Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 13 MARCA 1969 R.

Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

61 (7631) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Dwudziesta doba ofensywy

35 ataków partyzantów wietnamskich

HANOI PAP. W ciągu nocy ze środy na czwartek partyzanci południowowietnamscy dokonali 35 ataków na obiekty wojskowe nieprzyjaciela. Była to już dwudziesta noc trwającej obecnie ofensywy partyzanckiej. Wśród zaatakowanych obiektów ostrzelane zostały m. in. instalacje wojskowe w mieście Soc Trang w delcie Mekongu, w Long An – 28 km na południe od Sajgonu, w Tuyen Binh oraz w pobliżu stolicy.

Jak oświadczył rzecznik wojskowy USA, jednostki kawalerii powietrznej stoczyły krótką lecz zaciekłą walkę z oddziałami partyzanckimi w pobliżu miasta Hue. Amerykanie stracili w tej walce czterech ludzi.

Pożar w porcie szczecińskim

M/s „Adytric" w płomieniach

DZIŚ o godz. 7.13 Straż Portowa ZPS otrzymała wiadomość, że na nabrzeżu Rumuńskim w porcie szczecińskim pali się jednostka bandery greckiej — 10-tysięcznik m/s „Adytric".

Na miejsce wypadku wysłano natychmiast trzy samochody przeciwpożarowe ZPS oraz statek pożarniczy.

Akcja ratunkowa prowadzona była jednocześnie od strony wody i lądu.

Na szczęście płomienie nie zagroziły ładunkowi jednostki. Paliły się pomieszczenia dla załogi. Po godzinnej akcji strażaków ZPS pożar ugaszono. Żaden z marynarzy nie odniósł obrażeń. (awa)

Solidne podstawy dla dalszego rozwoju kraju

W gospodarce narodowej CORAZ WIĘCEJ ludzi wykształconych

WARSZAWA PAP. Główny Urząd Statystyczny opracował pierwsze wyniki ubiegłorocznego spisu kadrowego. Spisem kadrowym objęto 8 528 tys. pracowników ze wszystkich działów gospodarki narodowej. Prawie 405,5 tys. legitymuje się już wyższym wykształceniem, co stanowi 4,7 proc. ogółu badanych.

WARTO przypomnieć, że podczas poprzedniego spisu dyplomy wyższych uczelni posiadało 3,4 proc. pracowników. Zwiększył się równocześnie poważnie odsetek z wykształceniem średnim zawodowym — z 3,4 do 11,3 proc. (jest ich 965 tys.) i z wykształceniem zasadniczym zawodowym z 11,2 do 15,3 proc (ma je 1 306 tys. osób). Udział pracowników legitymujących się maturą ogólnokształcącą pozostał na niezmienionym poziomie — ok. 4,5 proc.

WSZYSTKIM tym korzystnym zmianom towarzyszyło zmniejszenie udziału pracowników, którzy zakończyli swą edukację na szkole podstawowej — z 45 do 44 proc. Jest tak że dużo mniej osób, które nie ukończyły szkoły podstawowej: 16 proc. wobec 22 proc. w 1964 r.

Pozytywne zmiany, jakie zachodzą w wykształceniu społeczeństwa, są źródłem poważnych korzyści dla gospodarki narodowej. Znany jest np. wpływ wykształcenia na wydajność pracy. Jak wynika z obliczeń naukowców radzieckich, m. in. prof. Strumiłina — wykształcenie podstawowe daje wzrost wydajności o 40 proc., wykształcenie średnie podnosi ją dwukrotnie, a wyższe — wraz z odpowiednim okresem niezbędnej praktyki — aż czterokrotnie. Wykształcenie — wraz z techniką i organizacją — należy obecnie do nowoczesnych czynników wzrostu gospodarczego.

WYNIKI spisu kadrowego pozwalają stwierdzić, że w okresie 25 lat władzy ludowej stworzyliśmy solidne podstawy, dla dalszego rozwoju kraju opartego m. in. na wykształceniu i kwalifikacji pracowników gospodarki narodowej.

Zbliżenie Bonn-Pekin

LONDYN PAP. NRF i Chiny zacieśniają kontakty na płaszczyźnie dyplomatycznej – pisze londyński „Evening Standard" – komentując stosunki między Bonn a Pekinem.

Zdaniem dobrze poinformowanych kół w Bonn – stwierdza dziennik – Niemcy zachodnie są zdecydowane unormować swe stosunki z Chinami. Eksperci gospodarczy uważają, że jest to krok nieunikniony, ponieważ Niemcy zachodnie są najważniejszym partnerem handlowym Chin, po Japonii i Hongkongu. Wartość eksportu z NRF do Chin wynosi obecnie 200 mln dolarów rocznie.

Zdaniem gazety, minister Spraw Zagranicznych NRF Brandt niejednokrotnie dawał do zrozumienia Pekinowi że jest zainteresowany w zbliżeniu politycznym między obu krajami.

Drakońska ustawa antystrajkowa

NOWY JORK PAP. W końcu ubiegłego tygodnia Senat stanu Nowy Jork uchwalił najostrzejsze w Ameryce prawo antystrajkowe, skierowane przeciwko pracownikom państwowym, samorządowym oraz pracownikom służb publicznych. Nowe prawo przewiduje nieograniczoną i pozostawioną do uznania sądu grzywnę, nakładaną na związek organizujący strajk, możliwość nakładania kar finansowych na strajkujących i wreszcie możliwość pozbawienia związku organizującego strajk prawa zbierania składek na okres ponad jednego roku.

Uchwalenie tak ostrego prawa antystrajkowego nastąpiło po fali strajków, jakie w zeszłym roku objęły Nowy Jork, przyczyniając się m. in. do unieruchomienia na długie tygodnie szkół publicznych, do wstrzymania pracy w wielu szpitalach miejskich itp.

Wodowanie „Apollo-9" – z opóźnieniem

NOWY JORK PAP. Z uwagi na złe warunki atmosferyczne, panujące w przewidzianej strefie wodowania statku kosmicznego „Apollo-9", na ziemny ośrodek dyspozycyjny w Heuston postanowił, iż wodowanie statku nastąpi w czwartek o półtorej godziny później niż projektowano, a więc około godziny 18.00 czasu warszawskiego. Statek wykona tym samym o jedno okrążenie Ziemi więcej.

Miejsce wodowania znajdzie się około 800 km bardziej na południe niż uprzednio wytyczony obszar.

Groźny bandyta ujęty przez przechodniów

PARYŻ PAP. Policja francuska ujęła jednego z najgroźniejszych bandytów, jacy działali od 10 lat na terenie Francji. Jest nim niejaki Brahim Lahoucine.

Od dłuższego czasu poszukiwany był on przez policję w związku z dokonaniem kilkunastu napadów z bronią maszynową w ręku, w czasie których 3 osoby poniosły śmierć. Ostatnią jego akcją było ostrzelanie 2 marca seriami z automatu kawiarni i stacji obsługi samochodów na północnym przedmieściu Paryża. Jedna osoba została wówczas zabita, a 13 odniosło rany.

W związku z pogłoskami, iż groźny bandyta znajduje się w okolicach Nantes, do rejonu tego skierowano specjalne oddziały policji.

W środę został on rozpoznany podczas próby kradzieży samochodu. Właściciel uprowadzonej maszyny oraz jego syn zaalarmowali przechodniów, którzy ruszyli w pościg. Gangster otworzył ogień z karabinu, raniąc 2 osoby. Został on w końcu związany przez ścigających go przechodniów i oddany w ręce policji.

Dziś rozmowy de Gaulle - Kiesinger

PARYŻ PAP. Dziś przybywa do Paryża kanclerz NRF Kiesinger. Przeprowadzi on rozmowy z prezydentem Francji, de Gaulle'em. Obserwatorzy polityczni w Paryżu twierdzą, iż dwudniowe rozmowy między szefami NRF i Francji nie przyniosą większych rezultatów ze względu na chłodne stosunki między Paryżem a Bonn oraz rozbieżności w polityce obydwu tych krajów.

Tajemnica Marylin Monroe

MM miała syna?

W SIERPNIU 1962 roku świat obiegła wiadomość o samobójstwie 36-letniej aktorki Normy Jean Mortensen, znanej pod pseudonimem Marylin Monroe. Sześć lat później prasa amerykańska doniosła iż nad grobem aktorki spędza każdego tygodnia długie godziny 20-letni mężczyzna.

Jeden z dziennikarzy zainteresował się nim i stwierdził, że jest to student John Kuhn Mortensen. Przeprowadził z nim wywiad i dowiedział się, iż John jest... synem Monroe.

Według relacji Kuhna wszystko zaczęło się w 1949 roku. 23 letnia Marylin opuszcza Nowy Jork i przyjeżdża w poszukiwaniu filmowej kariery do Hollywood. Tu spodobała się Johnowi Hyde – wiceprzewodniczącemu największej agencji reklamowej. Romans stał się wkrótce głośny. Dziennikarze nie wiedzieli jednak o jednym: Marylin spodziewała się dziecka.

12 listopada 1949 roku urodził się chłopiec, któremu aktorka dała imię po swym przyjacielu – John, a nazwisko po sobie – Mortensen. Wobec silnego nacisku Hyda, syn został oddany do domu dziecka, gdzie adoptowali go norwescy małżonkowie, państwo Kuhn.

Minęły lata. Kuhnowie przeprowadzili się do Santa Monica. Hyde zmarł na zawał serca, inicjały MM figurowały na pierwszych stronach światowej prasy. Marylin coraz częściej myślała o dziecku. Rozpoczęła próby odszukania go i w 1961 roku udało się jej rodzinę Kuhnów odszukać. Ci jednak w zdecydowany sposób sprzeciwili się wydania Johnowi tajemnicy

Marylin w wyniku długotrwałej depresji psychicznej postanowiła 5 sierpnia 1962 roku popełnić samobójstwo. Przedtem jednak próbowała połączyć się telefonicznie z Kuhnami. O drugiej w nocy wykręciła ich numer telefonu. Słuchawkę podniósł 12-letni chłopiec. Monroe powiedziała mu całą prawdę... Potem nagle umilkła. Kiedy rano lekarz znalazł Marylin nieżywą, w ręku trzymała słuchawkę...

Od tego czasu upłynęło 5 lat. W 1967 roku 18-letni John poprosił rodziców aby pozwolili mu studiować na kalifornijskim uniwersytecie. Ci zgodzili się. Pierwsze kroki po przyjeździe do Los Angeles chłopiec skierował na cmentarz. Rozpoczął również próby wyjaśnienia tajemnicy. Dziś raz na tydzień przynosi na grób matki bukiet czerwonych róż.

Prasa amerykańska, która podaje tę informację dopatruje się w historii opowiedzianej przez Johna szeregu sprzeczności i twierdzi, iż dopiero szczegółowe badania mogą pokazać jak jest naprawdę.

Przyjemne lekarstwo

AUSTRALIJSCY lekarze-stomatolodzy zalecają swym pacjentom **picie piwa i herbaty**. Okazało się, że w napojach tych zawarty jest fluor, środek silnie przeciwdziałający próchnicy zębów.

BIORĄCY UDZIAŁ w obchodach karnawałowych w Melbourne, znany baryton włoski Tito Gobbi otrzymuje pocałunek od 21-letniej miss nart wodnych Rhyll Harris.
(CAF - AP - telefoto)

Wystąpienie J. Tito na IX Zjeździe ZKJ

BELGRAD PAP. 12 bm. odbyło się pierwsze robocze plenarne posiedzenie IX Zjazdu ZKJ. Posiedzeniu przewodniczył Edward Kardelj. Zjazd wysłuchał wystąpienia przewodniczącego ZKJ, Józefa Broz-Tito, które miało charakter wstępnych uwag do przedłożonych Zjazdowi dokumentów.

Sens wywodów przewodniczącego J. Tito dotyczących problemów międzynarodowych sprowadza się w istocie do postawienia znaku równości między wszelkimi ugrupowaniami militarno-politycznymi. Pomniejsza on znaczenie groźnej dla pokoju świata polityki imperializmu i sprzężonych z nim sił militarystycznych. To założenie określa całokształt znanej jugosłowiańskiej polityki zagranicznej i postawę ZKJ w kwestiach dotyczących międzynarodowego ruchu komunistycznego.

W wystąpieniu swym J. Broz-Tito wspomniał, że Jugosławia i ZKJ zdecydowanie wystąpiły przeciwko agresywnej wojnie USA w Wietnamie oraz „potępiły agresję Izraela na kraje arabskie". Równocześnie ostro zaakcentował negatywny stosunek Jugosławii wobec kroków podjętych w sierpniu ubiegłego roku przez 5 państw Układu Warszawskiego wobec Czechosłowacji.

Dziś w numerze: Na zimowym poligonie ◆ Najdoskonalszy jest człowiek ◆ Żeby Ray nie mówił za wiele...

5 69

X Plenum CRZZ omawia rozwój współpracy z radami narodowymi

WARSZAWA PAP. Dziś wznowiło obrady rozpoczęte wczoraj X posiedzenie plenarne CRZZ, poświęcone sprawom dalszego rozwoju współdziałania związków zawodowych z radami narodowymi.

OBRADY otworzył wczoraj przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński, podkreślając znaczenie tej tematyki w przededniu kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz przygotowania projektu Narodowego Planu Gospodarczego na lata 1971—75.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz CRZZ Wiesław Kos.

W dyskusji przedstawiciele instancji związkowych dzielili się doświadczeniami z dotychczasowej współpracy z terenowymi organami władzy, podkreślali obopólne korzyści z niej płynące i wskazywali na najważniejsze zagadnienia gospodarcze, socjalno-bytowe i kulturalno-oświatowe swego terenu, których rozwiązanie wymaga koncentracji wysiłku związków zawodowych i rad narodowych oraz ich bliskiego współdziałania.

Automatyczna centrala telegraficzna już czynna

WCZORAJ w gmachu Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji odbyło się przekazanie do użytku Centrali Automatycznej Telegraficznej. W uroczystości udział wzięli: sekretarz KW PZPR **Jerzy Ostrzyżek**, dyrektor Departamentu Służby Telekomunikacyjnej Ministerstwa Łączności — **Mieczysław Kula**, oraz przedstawiciele szczecińskiej DOPiT z dyrektorem **Kazimierzem Czarnieckim** na czele.

Automatyczna centrala w Szczecinie jest dziewiątą inwestycją tego typu w Polsce. Dzięki niej przekazywanie wiadomości telegraficznych i telexowych zostaje skrócone do minimum. Ułatwiona jest także praca samych telegrafistek.

Słowa uznania należą się wykonawcy — Warszawskiemu Przedsiębiorstwu Robót Telekomunikacyjnych, które mimo wielu kłopotów związanych z brakiem gotowych elementów przekazało CAT w terminie.

W najbliższym czasie Okręg Szczeciński PiT otrzyma drugą centralę tego typu zainstalowaną w Koszalinie. (jas)

PONAD 12 tys. sztuk specjalnych zegarów przeznaczonych na statki morskie wyprodukowała w ciągu 10 lat Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „ZEGAR MISTRZ" w Gdyni. Odbiorcami tych zegarów są wszystkie krajowe stocznie morskie i rzeczne, a część produkcji przeznaczona jest na eksport do ZSRR, Danii, Włoch, Turcji i Pakistanu.

(CAF—Kosycarz)

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w 12 Dywizji Zmechanizowanej

WCZORAJ w 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej odbyła się XIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. W konferencji wzięli udział: dowódca POW gen. dyw. **Józef Kamiński**, sekretarz KW PZPR **Stanisław Rychlik**, zastępca d-cy POW d/s politycznych, płk dr **Józef Baryła** oraz dowódca 12 DZ płk dypl. **Tadeusz Kopiec**.

Materiały sprawozdawcze z ubiegłej kadencji doręczono delegatom na piśmie. Referat problemowy wygłosił zastępca dowódcy 12 DZ mgr Władysław Honkisz. Po dyskusji odbyły się wybory nowych władz partyjnych.

NA ZDJĘCIU: sala obrad.

• • •

WCZORAJ w 12 Dywizji Zmechanizowanej odbyło się spotkanie redaktora naczelnego „Głosu Szczecińskiego", członka zarządu szczecińskiego oddziału ZLP w Szczecinie **Wiesława Rogowskiego** z kadrą oficerską. W. Rogowski zapoznał oficerów z przebiegiem XVIII Zjazdu ZLP w Bydgoszczy. (wit)

◆ **B. Kwiatkowski — przewodniczącym rady zakładowej.**

◆ **Nagroda literacka dla kpt. E. Wasilewskiego.**

◆ **Kpt. K. Maciejewicz — bohaterem drużyny harcerskiej.**

Obrady związkowców PŻM

Jak już informowaliśmy, w Szczecinie obradowała wczoraj VII konferencja sprawozdawczo-wyborcza rady zakładowej przy PŻM.

PRZEWODNICZĄCY rady zakładowej kpt. ż. w. Z. Sak ocenił trzyletni dorobek rady. Po przemówieniu kpt. Saka rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w czasie której postulowano m. in. utworzenie stałej rezerwy, która zastępowałaby załogi pływające w trakcie postoju statku w porcie, powołanie szkoły przyzakładowej, szkolącej kadry nieoficerskie dla floty, umożliwienie swobodnego przechodzenia pracowników do innych przedsiębiorstw tego samego resortu, zmniejszenie opłat za połączenie telefoniczne z lądem oraz stworzenie funduszu dewizowego, przeznaczonego na cele kulturalno-oświatowe załóg pływających.

Następnie odbyły się wybory do rady zakładowej PŻM. 129 delegatów załóg pływających oraz pracowników administracyjnych PŻM wybrało na przewodniczącego rady zakładowej Bogusława Kwiatkowskiego, II mechanika na m/s „Bieszczady".

W trakcie obrad konferencji odbyły się także dwie bardzo miłe uroczystości. Dorocznym zwyczajem ZG ZZMiP przyznaje nagrody literackie za utwory o tematyce morskiej. W roku ubiegłym zdobył ją kpt. ż. w. Eugeniusz Wasilewski za książkę pt. **„Powrotne szlaki"**. Wyróżnienie to wręczył laureatowi przewodniczący ZG ZZMiP M. Berezecki. Warto dodać, że publikacje kapitana Wasilewskiego pojawiają się często w magazynie niedzielnym „Głosu Szczecińskiego".

PO WRĘCZENIU nagrody literackiej na salę obrad weszła siedmioosobowa grupka harcerzy — przedstawicieli drużyny działającej od niedawna przy PŻM. Członkami drużyny są dzieci marynarzy. Jej opiekun — hm. Czesław Kramarz, odczytał list, w którym harcerze zwracają się z prośbą do nestora kapitanów polskich, kpt. ż. w. Konstantego Maciejewicza, o wyrażenie zgody na nadanie drużynie jego imienia. Obecny na sali kpt. Maciejewicz wśród gromkich oklasków i tradycyjnego „Sto lat" uczynił zadość prośbie dzieci swych wychowanków. Harcerze obdarowali nestora wiązanką kwiatów, a przedstawiciele PŻM — obrazem fregaty szkolnej „Dar Pomorza", którym przez wiele lat dowodził znany i cenony kapitan.

„Pańskie imię, Panie kapitanie jest dla nas symbolem prawdziwych i szlachetnych wartości ludzi morza — godnych naśladowania" — powiedzieli harcerze. (awa)

Pożar szpitala w Wągrowcu

POZNAŃ PAP. W nocy z wtorka na środę, z nie ustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w szpitalu w Wągrowcu. Na alarm pospieszyły z pomocą setki mieszkańców miasta i 20 jednostek straży pożarnych. W gmachu szpitala znajdowało się 257 chorych. Lekarz dyżurny Ryszard Smól, zanim jeszcze przybyła straż pożarna, przystąpił do ewakuacji chorych. Dzięki ofiarności mieszkańców, m. in. uczniów Liceum Ekonomicznego i Pedagogicznego, a ofiarnie odważnej akcji strażak w. nie doszło w Wągrowcu do tragedii.

Wit Drapich podsekretarzem stanu w Min. Oświaty

WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów mianował mgr **Wita Drapicha** podsekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

W. Drapich urodził się 23 stycznia 1924 r. w Świątnikach Górnych, pow. Kraków, w rodzinie robotniczej. Do 1939 r. był uczniem gimnazjalnym. W okresie okupacji pracował jako ślusarz i brał czynny udział w pracach wojskowej grupy konspiracyjnej Armii Krajowej. W lecie 1944 r. walczył z okupantem hitlerowskim w szeregach oddziału partyzanckiego „Odwet" na terenie powiatu myślenickiego i Podhalu. W 1945 r. ukończył szkołę średnią. Studia wyższe ukończył w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Szczecinie. W okresie studiów i po ich ukończeniu pracował jako asystent, a następnie adiunkt w katedrze planowania gospodarki narodowej oraz był aktywnym działaczem politycznym wśród młodzieży akademickiej.

W okresie lat 1956—1965 był sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Od 1966 r. do chwili obecnej jest dyrektorem Departamentu Studiów Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Członek PZPR.

Nowości chemii

WŚRÓD NOWYCH rozwiązań technicznych o szerokim zastosowaniu, opatentowanych ostatnio przez Urząd Patentowy PRL, znajduje się wiele wynalazków z dziedziny chemii.

I tak: Gdańska Fabryka Farb Graficznych uzyskała patent na wytwarzanie pokostów graficznych oraz spoiw z olejów roślinnych. Otrzymany pokost lub spoiwo odznacza się niską liczbą kwasową, jasną barwą, przyspieszonym wysychaniem oraz krótszym czasem osiągania odpowiedniej lepkości.

Warszawskie Zjednoczone Zespoły Gospodarcze opatentowały nie mniej interesujący wynalazek, jakim jest środek pomocniczy do wyprawiania skór. Środek ten przyspiesza proces rozmaczania skór przy konserwacji suchej lub sucho-solonej, ułatwia zwilżanie skór oraz działa bakteriobójczo i grzybobójczo, hamując również procesy gnilne, powstające przed moczeniem skór. Zaletą preparatu jest także możliwość stosowania równolegle innych pomocniczych środków zarówno o charakterze kwaśnym, jak i zasadowym.

To samo zjednoczenie stało się właścicielem patentu na wytwarzanie środka grzybobójczego, opartego na olejach węglopochodnych lub naftopochodnych. Stosuje się go do impregnacji elementów budowlanych.

Wkrótce niecodzienny proces w Warszawie

PRYWATNA „WYTWÓRNIA" filmów pornograficznych

DO SĄDU POWIATOWEGO w Warszawie wpłynął akt oskarżenia przeciwko 38-letniemu Januszowi Ł., oskarżonemu o deprawację nieletnich dziewcząt, urządzanie w swym mieszkaniu orgii i nakręcanie pornograficznych filmów. Gospodarz domu był swego czasu uczniem liceum fotograficznego i posiadał sprzęt filmowy.

Kiedy do mieszkania Janusza Ł. wkroczyła milicja, zastała tam kilka osób. W czasie rewizji znaleziono olbrzymie ilości zdjęć pornograficznych oraz kilka filmów.

Janusza Ł. przekazano na obserwację do zamkniętego szpitala psychiatrycznego. Oświadczył on lekarzom, że filmy, które wykonywał, były jakby pamiątkami z jego przeżyć i nie mają charakteru pornograficznego.

Lekarze wydali opinię, że Janusz Ł. jest zdrów psychicznie i działał z pełnym rozeznaniem.

Janusz Ł. nie przyznaje się do winy. Na rozprawę powołano 25 świadków.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Transportowiec" z Murmańska z apatytami.
s/s „Wieczorek" z Danii pod balastem.
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii pod balastem.
s/s „Kielce" z Danii pod balastem.
s/s „Sławno" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Kruszwica" do Afryki Zach. z drobnicą.
m/s „Świetlik" do Liverpool z drobnicą.
m/s „Lwiec" do Londynu z drobnicą.
s/s „Soldek" do Danii z węglem.
s/s „Kalisz" do Danii z węglem.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniej doby przeładowano w porcie 40 816 ton towarów, w tym: 15 tys. ton węgla, 13 930 ton surowców chemicznych, 1 850 ton zboża i 8 240 ton drobnicy. Pozostałość stanowiły przeładunki rudy i drewna.

DZIŚ rano przebywało w porcie 38 statków o łącznym tonażu 96 tys. ton. Tonażowo dominowały statki z ładunkami surowców chemicznych, a ilościowo jednostki przeładowujące drobnicę.

„Hortex" za granicą

„HORTEX" wyrabia sobie coraz mocniejszą pozycję na zagranicznych rynkach i pokusił się o otwarcie własnych firmowych sklepów w Pradze i Morawskiej Ostrawie. W ciągu kilku miesięcy obroty w nich przekroczyły wszelkie przewidywania i przyniosły czysty zysk w wysokości 2 mln złotych dewizowych.

Zachęcony powodzeniem „Hortex" zamierza w tym roku otworzyć dwie dalsze tego typu placówki w Berlinie. (Lsk)

Gwarancja bezkarności dla inspiratorów zbrodni

Żeby James Ray nie mówił za wiele...

WYROK na mordercę pastora Kinga, Jamesa Raya, wydany pospiesznie, po zaledwie 20-minutowej rozprawie, miał zamknąć usta tym wszystkim, którzy znają kulisy tej zbrodni. Zaskoczenie i oburzenie opinii było powszechne. Nie tylko dlatego, że ofiara tego zabójstwa, szlachetny i mężny bojownik o równouprawnienie Murzynów i o pokój, cieszył się poważaniem i szacunkiem ludzi dobrej woli, widzących w nim „sumienie Ameryki", a także dlatego, że mroczne a potężne siły, które wetknęły Rayowi broń do ręki, wszechmocne w USA agencje wywiadowcze i policyjne — CIA i FBI — będą prowadzić swoją brudną robotę w poczuciu jeszcze większej bezkarności.

ODWAŻNY prokurator Garrison, usiłujący dowieść, że człowiek, który targnął się na życie prezydenta Kennedy'ego nie był sam, od początku dopatrywał się związku między trzema zbrodniami — zamordowaniem Johna i Roberta Kennedych oraz pastora Kinga — które okryły hańbą Amerykę. Że maczały w tym palce wpływowe koła amerykańskiej reakcji, sprzymierzone z kompleksem przemysłowo-zbroje niowym, obawiające się głosów nawołujących do położenia kresu dyskryminacji ludności murzyńskiej, występujących przeciwko agresji wietnamskiej i podnoszeniu przemocy zbrojnej do rangi polityki Waszyngtonu — to nie ulega dzisiaj wątpliwości.

Szczegóły zabójstwa dokonane go w Memphis blisko rok temu, a następnie dzieje wielomiesięcznej ucieczki Raya, zaopatrywanie go w coraz nowe fałszywe dowody osobiste i pakiety banknotów — wszystko to dowodzi niezbicie, że jego protektorami byli ludzie ustosunkowani i dysponujący milionami dolarów. Zresztą sam Ray ,wygadał się" na rozprawie, i to niemal wbrew prowadzącym śledztwo, że brał udział w spisku.

POWSZECHNIE wiadomo, a wynika to również z zeznań samego Raya i z jego oświadczeń składanych dla prasy, że otrzymywał pieniądze, pomoc i rady od jakiegoś „Meksykańczyka" nazwiskiem Raoul. Już we wstępnej fazie śledztwa policja w Memphis wykryła, że mordercą z miejsca przestępstwa, a więc bezpośrednio po zamordowaniu Kinga, uciekł białym samochodem marki Ford Mustang, w towarzystwie trzech innych nieznanych osobników. Śledztwo ujawniło, że Ray w okresie przed morderstwem otrzymał z niewiadomego źródła 15 tys. dolarów. Ustalono z całą pewnością, że nieznane osoby wyrabiały Rayowi papiery na fałszywe nazwiska. Znane są nawet rysopisy tych osób. Nie ulega wątpliwości, że jakaś zorganizowana siatka ułożyła Rayowi drogę ucieczki, wiodącej do Kanady, a następnie do Europy. Są ślady, że „kwatera" tej konspiracji znajdowała się w Nowym Orleanie.

Tak czy owak — śledztwo nagle przerwano i przewód zakończono. Kto do tego doprowadził? Komu zależało na zatuszowaniu sprawy? Czy władze federalne, które pod naciskiem opinii, w obawie przed gniewem Murzynów, nieoczekiwanie zapowiedziały wznowienie procesu, zechcą i zdołają dociec prawdy? Byłby to jedyny skuteczny krok w kierunku rozprawienia się z plagą zbrodni i gwałtu trapiącą dzisiejszą Amerykę.

„Prawda" drukuje nową powieść Szołochowa

MOSKWA PAP. Rozdziały nowej powieści Michała Szołochowa „Oni walczyli za ojczyznę" zaczął drukować dziennik „Prawda". Pierwszy odcinek ukazał się w środowym numerze.

Szołochow, nie lubiący udzielać wywiadów, ani informować o utworze przed jego ukazaniem się w druku, nie podał nic bliższego o treści swego dzieła.

Wypada podkreślić, że drukowanie w „Prawdzie" odcinków powieści jest rzeczą niezwykle rzadką.

CZERNIK W MOSKWIE

◆ Jak podaje agencja TASS, dziś rano przybył z wizytą do Moskwy premier rządu czechosłowackiego, O. Czernik. Na lotnisku we Wnukowie czechosłowackiego gościa i towarzyszące mu osobistości powitali: A. Kosygin, K. Katuszew, ministrowie ZSRR A. Gromyko i N. Patoliczew oraz ambasador CSRS, V. Koucky.

DALSZE DEMONSTRACJE ANTYRADZIECKIE W PEKINIE

◆ W środę znów odbyły się w Pekinie demonstracje antyradzieckie. Demonstranci stosowali taktykę „ruchomego okrążenia" ambasady ZSRR. Na miejsce zbiórki podwożono ich samochodami, bądź przybywali oni pieszo.

NOWY NACZELNY DOWÓDCA SIŁ NATO W EUROPIE

◆ Prezydent Nixon mianował w środę generała Andrewa Goodpastera na stanowisko naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO w Europie, na miejsce gen. Lymana Lemnitzera, który przechodzi w stan spoczynku.

NOWE U-BOOTY DLA BUNDESWEHRY

◆ Jak donosi z Kilonii agencja DPA, zachodnioniemieckie stocznie otrzymają wkrótce zamówienie na budowę drugiej serii okrętów podwodnych, złożonej z dwunastu jednostek. Będą one miały po 450 ton wyporności i zostaną wyposażone w nowoczesne urządzenia elektroniczne i „ulepszoną broń torpedową". Po roku 1970 przewidziana jest ponadto budowa sześciu pościgowych okrętów podwodnych, z których każdy będzie miał tysiąc ton wyporności. Zostaną one przeznaczone do zwalczania pod wodą okrętów podwodnych przeciwnika.

Zakomunikował o tym przedstawicielowi DPA deputowany SPD do Bundestagu Bruno Diekmann.

GOLDA MEIR FORMUJE NOWY RZĄD

◆ Agencja UPI, powołując się na dobrze poinformowane źródła w Jerozolimie, donosi, że desygnowana na premiera Golda Meir przedstawi skład nowego gabinetu parlamentowi izraelskiemu w poniedziałek oraz określi swą politykę blisko wschodnią w przemówieniu inauguracyjnym.

Zdaniem tych źródeł, Golda Meir powtórzy, że Izrael nigdy nie powróci do granic sprzed czerwca 1967 r.

B. TYSZKIEWICZ I A. WAJDA WYJECHALI DO MOSKWY

◆ W środę wyjechali do Moskwy Beata Tyszkiewicz i Andrzej Wajda. Artyści polscy obecni będą na moskiewskiej premierze filmu „Wszystko na sprzedaż". Jak wiadomo, A. Wajda jest reżyserem tego filmu, a Beata Tyszkiewicz gra w nim jedną z głównych ról.

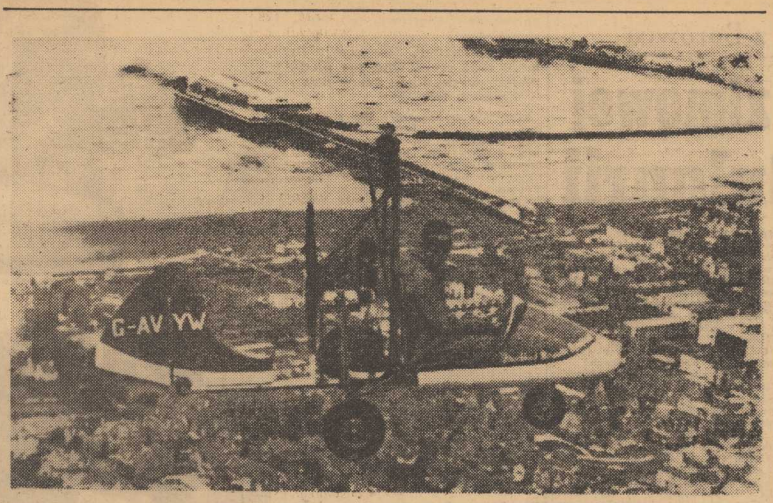

NA LOTNISKU Teeside w Anglii zginął Ernie Brookers — konstruktor tego podobnego do skutera pojazdu latającego, który wg jego słów miał być absolutnie bezpieczny. Brookers zabił się podczas pokazu, spadając wraz ze swoją latającą maszyną z wysokości 80 m.

(CAF - AP - telefoto)

Kradzież 3 kg cyjanku

PRAGA PAP. W Ołomuńcu, w sąsiadującym z Polską województwie ostrawskim, na dworcu głównym skradziono przesyłkę trzech kilogramów strasznej trucizny — cyjanku potasu. Była ona we flaszkach i małych pudełkach o wymiarach 45 mm na 25 mm. Mimo że kradzież nastąpiła w piątek, jak dotąd przestępców nie udało się ujawnić.

Władze ostrzegły obywateli przed niebezpieczeństwem zatrucia.

◆ **Nabożeństwo w Notre Dame**
◆ **80 programów TV**
◆ **Parady wojskowe**

Jeszcze o „Roku Napoleona"

JESZCZE JEDEN powrót cesarza Francuzów — tym razem z okazji 200-lecia jego urodzin, które przypadają w tym roku. Na czele komitetu obchodów tej rocznicy stanął (honorowo) gen. de Gaulle. **Uroczystości rozpoczną się na wiosnę i będą trwały do jesieni.** Jednym z kulminacyjnych punktów programu będzie nabożeństwo w katedrze Notre Dame poza tym odbędą się defilady wojskowe, historyczne widowiska i święta ludowe we wszystkich miejscach związanych z Napoleonem.

Wybrańcy losu odbędą przejażdżkę (w dniu urodzin cesarza) luksusowym statkiem parowym „France" na Korsykę i do miejsc wygnania — na Elbę i Św. Helenę. TV nada 80 audycji poświęconych Bonapartemu. Zorganizowany będzie „Napoleoński Festiwal Filmowy". Przewiduje się wystawy wszelkiego rodzaju „Napoleon — intymnie" albo „Noce wielkiej armii".

NIE MA BODAJ popularnego pisarza we Francji, który by nie wydał lub nie zapowiedział nowej książki o Napoleonie. Znakomity historyk Andre Castelot odbył pielgrzymkę do miejsc — gdzie kiedykolwiek bawił Napoleon. W karaweli „Bonaparte" szybującej nad Korsyką kazał podać sobie ulubione potrawy cesarza: pasztet z kosa, kurcę, sałatkę z soczewicy i burgunda. Następnie poleciał na Św. Helenę i napisał serię reportaży dla „France-Soir". „Od 19 lat żyję z Napoleonem" powiedział Castelot.

ALE NIE ON JEDEN. Wszystkie większe periodyki, a także dzienniki uznały za obowiązek pisać o cesarzu. Do wzbogacenia wiedzy o Napoleonie walnie przyczynia się bogata literatura przedmiotu. **400 tys. publikacji na jego temat stanowi rekord światowy** — o nikim nie pisano więcej jak o tym człowieku, na którego temat wygłaszano najbardziej różne zdania i poglądy.

REPUBLIKAŃSKA FRANCJA nie entuzjazmuje się kultem Napoleona uprawianym przez pokolenie bonapartystów, pieczołowicie chuchających na jego legendę, zbierających pieśni, opowieści, reklamy i ryciny na jego temat. Lewicowy zarząd miasta Paryża uporczywie sprzeciwiał się do tej pory przemianowaniu którejś z arterii na ulicę Napoleona (istnieje jedyna ul. Bonapartego). Dopiero w związku z 200-leciem zapowiedziano zmianę w tym sensie nazwy Esplanada Inwalidów.

„NAPOLEONIADA 1969" podziałała jak czerwona płachta na przeciwników gaullizmu. **„Kult Napoleona oznacza absolutyzm i centralizację władzy, pogardę jednostki dla ogółu — słowem to, czego nam wcale nie potrzeba"** — pisał „Nouvel Observateur", domagając się jednocześnie prawa wznoszenia okrzyku: **„Precz z cesarzem!"**

ALE gwardia napoleonidów nie poddaje się. Książę Ludwik Napoleon, potomek cesarskiego brata króla Westfalii, Hieronima, zamierza w związku z rocznicą wielkiego uczcić też pamięć mniejszego Napoleona. Planuje się przewiezienie szczątków Napoleona III z Anglii do Francji. A komu jeszcze mało, niech się pocieszy. Za 2 lata rozpocznie się wszystko da capo — tym razem w 150 rocznicę śmierci Napoleona I. (jr)

Nowe samochody radzieckie

MOSKWA PAP. Zakłady radzieckie rozpoczną produkcję wielu typów samochodów osobowych i ciężarowych.

Z samochodów osobowych pojawi się nowy pojazd średniej klasy „Wołga", małolitrażowe „Moskwicze" z silnikiem o dużej mocy oraz udoskonalone małolitrażowe „Zaporożce".

Duże zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym na ekonomiczne pojazdy małolitrażowe spowodowało, że postanowiono czterokrotnie zwiększyć produkcję samochodów tego typu.

Jeśli idzie o samochody ciężarowe, obserwuje się tendencję zmniejszania produkcji pojazdów o średniej ładowności. Wzrasta natomiast produkcja samochodów o małej ładowności (do tony) i większej (do 14 ton).

Fabryki radzieckie zaczęły opuszczać nowe samochody holownicze „Bielaz-531" o mocy 360 KM. Są one bardzo potrzebne przy budowie dróg i mogą ciągnąć przyczepy — wywrotki z ciężarem do 30 ton.

Wnioski interesujące, choć nie zaskakujące (3)

KIM SĄ ADMIRAŁOWIE BUNDESMARINE?

Friedrich Guggenberger — to jeden z najbardziej „zasłużonych" podwładnych admirała Doenitza na hitlerowskiej U-Boot-Waffe, który w grudniu 1941 roku za storpedowanie i zatopienie brytyjskiego lotniskowca „Ark Royal" otrzymał Krzyż Rycerski Żelaznego Krzyża, zaś w rok później, bo w styczniu 1943 został przez Hitlera zaszczycony liśćmi dębowymi do tegoż krzyża jako dwudziesty drugi oficer Kriegsmarine, a osiemnasty podwodnik. Kilku jego poprzedników w tym zestawieniu jak Prien czy Schepke, już wówczas nie żyło, niektórzy, jak Kretschner, znajdowali się wtedy w niewoli, Guggenberger miał więc podstawy do zaliczania się do najwybitniejszych paladynów Doenitza i realizatorów jego planów strategicznych we wchodzącej w swe apogeum bitwie o Atlantyk. Nie pomogły jednak wysiłki Guggenbergerów, Toppów, Suhrenów, Luethów i jak oni się wszyscy tam nazywali. Kontr ofensywa techniczna i taktyczna alianckich naukowców, sztabów i marynarzy wydała owoce wiosną i latem 1943 roku, a więc zaledwie parę miesięcy po otrzymaniu przez Guggenbergera dębowych liści. Od tego czasu hitlerowskie U-Booty nigdy już nie były w stanie poważnie zagrozić atlanckiej żegludze.

Dziś Guggenberger jest wysoko postawionym sztabowcem w siedzibie NATO, nie o tym jednak ma być mowa. Chodzi tu bowiem nie o samego Guggenbergera, ale o wszystkich zachodnioniemieckich admirałów, o których wyżej napisałem. Jaki bowiem wniosek można wysnuć po zapoznaniu się z ich wojennymi życiorysami? Na pozór są one dość różne od siebie, ale nie trudno zauważyć, że wszyscy przedstawieni: Obermaier, Birnbacher, Schreiber i Guggenberger — są oficerami, którzy wojnę spędzili przeważnie na morzu, w akcjach bojowych, że bez wyjątku reprezentują ofensywne bronie współczesnej marynarki (okręty podwodne, ścigacze, niszczyciele) i że nie jest im obcy (przynajmniej w odniesieniu do dwóch pierwszych) wschodnioeuropejski teatr działań wojennych. I w tych stwierdzeniach kryje się właściwie klucz do całej sprawy: odpowiedź na pytanie, jakie wymogi winien spełniać wyższy dowódca Bundesmarine.

Jeśli zaś do tego dodamy, że wszyscy oni, zarówno ci, których wojenne życiorysy zostały powyżej w krótkich słowach omówione, jak też inni admirałowie Bundesmarine, są bez wyjątku „zasłużonymi" oficerami hitlerowskiej Kriegsmarine i nosicielami idei oraz tradycji, jakim była ona wierna, to wówczas zupełnie oczywiste i zrozumiałe stają się ciągoty dowództwa zachodnioniemieckiej marynarki do odgrywania przodującej roli wśród europejskich sił morskich NATO, do wyposażenia swych okrętów w broń rakietową, do stania się potęgą atomową. Wszystko zaś w imię obrony Zachodu przed Wschodem — tej samej idei, która niezmiennie przyświecała niemieckim militarystom i odwetowcom.

Koniec

J. PERTEK (Interpress)

Przed wyborami do rad narodowych

KULTURA I DECENTRALIZACJA MYŚLENIA

Z PEWNOŚCIĄ KAMPANIA WYBORCZA DO RAD NARODOWYCH I SEJMU JAK I OBCHODY 25-LECIA PRL SĄ OKAZJĄ DO SPORZĄDZENIA BILANSU DOKONAŃ TAKŻE W DZIEDZINIE KULTURY. BYŁOBY JEDNAK NIEDOBRZE — GDYBY DO PODSUMOWAŃ OWYCH MIANO SIĘ OGRANICZYĆ.

OSIĄGNIĘCIA życia kulturalnego powinny stanowić punkt wyjścia do poważniejszych refleksji nad tym, jak lepiej, lub jeszcze lepiej, zaspokajać potrzeby kulturalne szerokich kręgów społecznych. Znacznie lepiej wykształconych, o bardziej rozbudzonych potrzebach i aspiracjach czynnego uczestnictwa w kulturze. Jest pewne, iż nie tylko współczesny czytelnik, widz, czy słuchacz różni się zasadniczo od odbiorcy dóbr kultury sprzed lat 25, ale także pamiętać należy o tych licznych rocznikach, które przed kilku laty szturmowały szkoły podstawowe, a dzisiaj, wykształcone szerokim strumieniem wchodzą w nasze życie produkcyjne i społeczne.

Kształtowanie ogólnonarodowej kultury socjalistycznej musi uwzględniać procesy różnicowania terenowego i środowiskowego. Choćby z tych względów nie może więc być dziełem tylko instytucji centralnych. Niestety, świadomość tego nie zawsze widać w praktyce działania wielu rad narodowych. Nie wszystkie poświęcają dostatecznie wiele czasu, sił i środków na wcielanie w życie założeń naszej polityki kulturalnej.

Konsekwencją przeprowadzonej w latach 1956—59 decentralizacji zarządzania i myślenie w kulturze był spontaniczny rozwój społecznego ruchu kulturalnego. Na wyboistej drodze społecznego zaangażowania i za pobiegliwości lokalnych rad narodowych, przecież nie najlepiej wówczas wyposażonych w środki i kadry wykwalifikowane, dokonywał się swoisty cud tworzenia, omal z niczego, instytucji artystycznych i naukowych. Z dnia na dzień rosły zastępy działaczy płodnych w pomysły, upartych w przekazywaniu zapału społecznikowskiego ludziom najzwyklejszym i porywających ich do miłości swego miasta, regionu.

NIE BARDZO zauważyliśmy nawet, jak powstało blisko pół tysiąca regionalnych stowarzyszeń kulturalnych i naukowych, liczne oficyny wydawnicze, nowe czasopisma, rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne. A do tego kilkakrotnie wzrosła ilość placówek kulturalno-oświatowych, pomnożyły się księgozbiory biblioteczne, podwoiła się ilość muzeów, kin, teatrów i instytucji muzycznych, a różne festiwale prezentacje sztuki plastycznej zdobyły renomę również poza krajem.

Decentralizacja w kulturze przyniosła kulturalny modus vivendi, nowoczesny, zapewniający czynne uczestnictwo najszerszym kręgom społecznym, wyzwalający na nie spotykaną skalę aspiracje autentycznego współtworzenia nowych wartości. Odtąd pojęcie „odbiorcy" dóbr kultury kojarzyć się będzie zawsze z mianem współtwórcy. W upowszechnieniu kultury funkcja tworzenia zaczęła dominować nad zabiegami dydaktycznymi w udostępnianiu i uprzystępnianiu sztuki.

JAK TO W ŻYCIU BYWA, jedni wydłużyli krok, inni zaczęli wyraźnie odstawać. Toteż zarysowały się dość znaczne różnice w rozwoju kulturalnym kraju. Tym radom narodowym, które zagubiły krok, przypomniał V Zjazd Partii o konieczności szybkiego niwelowania różnic w rozwoju kulturalnym kraju. I właśnie na tym należy wpierw skupić uwagę przy jubileuszowym obrachunku, mniej natomiast delektować się bezsprzecznymi osiągnięciami mijającej kadencji. Nie będzie to może zbyt efektowne, ale płodniejsze w skutkach pracy nowo wybranych władz

SPRAWA bynajmniej nie sprowadza się do iluś tam nowych klubów i świetlic, czy modernizowania kin straszących betlejemskim ubóstwem. Istota różnic tkwi w zgoła czymś poważniejszym. Przeprowadzona przed kilkunastu laty decentralizacja w kulturze nie wszędzie przyniosła zbawienne skutki w postaci decentralizacji myślenia. Myślenia nowoczesnego, odpowiadającego naszej współczesności.

Toteż podstawowe różnice dotyczą szukania koncepcji kultury własnego regionu, bądź kultywowania zwapniałych już stereotypów, polegają na pasji lub chłodzie formalizmu, na energii, bądź też przysłowiowej „niemożności", na widzeniu przyszłości i uznawaniu prawa do marzeń budzących nadzieje na jutro i przyspieszających je, albo też na dreptaniu w miejscu i oczekiwaniu na decyzje i środki odgórne.

WSPOMNIANE RÓŻNICE nie występują w „czystej postaci". Poznaje się je po skutkach działania i w technice spychania „spraw kultury" do załatwienia przez referentów, komisje, w postaci ogólnikowych, do niczego nie zobowiązujących uchwał i postanowień.

NIE WSZYSTKIE zatem rady narodowe potrafiły dostrzec zło żoności współczesnego życia kulturalnego, wzajemne relacje między wartkim życiem kulturalnym, a pozostałymi strefami życia społecznego i gospodarczego, między formami organizacyjnymi i nakładami finansowymi, a treścią wypełniającą instytucje kultury. Wprawdzie decentralizacja zarządzania w kulturze przyniosła powszechne uwłaszczenie dobrami kultury, ale wynik ten mimo jego ogromnego znaczenia społecznego nie może zwalniać od krytycznego niepokoju i myślenia, jak lepiej działać.

Nowe rady czeka więc dalsza robota.

Czesław KAŁUŻNY

Dlaczego spada eksport licencji?

OD KILKU JUŻ LAT maleje amerykański eksport licencji, patentów, receptur technicznych, czyli tzw. know-how i praw do znaków firmowych. W roku 1961 USA sprzedały za granicę ogółem 340 licencji, natomiast w ostatnich latach już tylko 130—150 rocznie. Ponieważ w tym okresie techniczna przewaga Amerykanów nad konkurentami, głównie zachodnioeuropejskimi, raczej wzrosła, należy sądzić, że spadek eksportu licencji USA odzwierciedla zdecydowanie koncernów zza oceanu, by opanowywać rynki obce raczej bezpośrednio i całkowicie na własny rachunek.

Pistolet - sanitariusz

W KROWĘ wycelowano pistolet i wystrzelono... ale strzelający nie miał złych zamiarów: pistolet był nabity nie nabojem, lecz ładunkiem chemicznym niszczącym pasożyty, żyjące na skórze bydła. Główną zaletą tego sposobu zwalczania pasożytów jest szybkość: **cała operacja zajmuje około 2 sekund.**

NA ZDJĘCIU: na powracających z ćwiczeń czekają ogrzane namioty.

Na zimowym poligonie

NA ZDJĘCIU u góry: przed wyruszeniem na ćwiczenia załoga czołgu ładuje amunicję.

ŚWIEŻE PIECZYWO, wypiekane nawet podczas ruchu kolumny marszowej, ogrzane namioty, w których temperatura wynosi 15 stopni C, kuchnie polowe wydające gorące, smaczne obiady z dwóch dań, samochody-łaźnie — oto warunki, które służba kwatermistrzowska potrafi zapewnić żołnierzom uczestniczącym w ćwiczeniach bojowych na zimowym poligonie.

NA ZDJĘCIU obok: świeży chleb z polowej piekarni.

(CAF—WAF — Zawadzki)

Dr H. Piławska pisze z Borowca

Wczasy w zimowej stolicy Bułgarii

DOBIEGA JUŻ, niestety, końca mój parodniowy pobyt w Borowcu, więc pragnę na żywo przesłać wrażenia, zanim nawał zaległych spraw, no i szczecińska pogoda po powrocie nie zatrą ich w pamięci.

BOROWEC — zimowa stolica Bułgarii — jak go szumnie określają prospekty, jest drugą co do wielkości po Pamporowie — tego typu górską miejscowością, gdzie można uprawiać sporty zimowe. Leży na wys. 1 300 m nad p. m. na północnych stokach Ryły. Do jego niewątpliwych zalet trzeba zaliczyć bliskość Sofii, zaledwie 72 km od stolicy, jadąc malowniczą magistralą Belgrad — Sofia — Istambuł i niewiele tylko zbaczając od niej poza miastem Samokow.

Zaleta nr 2 — to idealne, ciche górskie ustronie, otoczone zewsząd wysokimi masywami górskimi, dobrze osłaniającymi od wiatrów wespół z wiekowymi lasami sosnowymi. Aktualnie w Borowcu znajdują się dwa nowoczesne, komfortowe hotele Bałkantouristu — „Edelveiss" (w którym mnie ulokowano) i „Bor" z liczbą łącznie około 500 łóżek w 2-osobowych, b. ładnie i wygodnie urządzonych pokojach z łazienkami i balkonami. Poza tym kilkadziesiąt rozrzuconych wśród drzew, wzdłuż dobrze utrzymanych, wijących się przez zbocza dróg i alei, domów wczasowych i małych willi. Wszystko to czyściutkie, w ładnym stylu, świeżo tynkowane lub malowane i przeważnie... puste, czemu nie mogę się nadziwić. Tak zwane usługi, to 3 kioski, z których przeważnie dwa są zamknięte, 1 sklep spożywczy, jeden warzywno-owocowy, jedna restauracja i dwie pijalnie win, piwa, oranżady itp. Poza tym oczywiście duże, znakomite na poziomie „Orbisu" i odpowiednio drogie restauracje hotelowe i bary. Tak to wygląda obecnie zimą, no i też bawi tu chyba nie więcej jak około 2 000 gości.

NA NARCIARZY czekają naprawdę wspaniałe tereny. Śniegu mnóstwo i sypie bez przerwy, w związku z tym nie ma mowy o opałaniu. Są trzy świetnie przystosowane do różnego stopnia umiejętności stoki treningowe, codziennie wygładzane przez specjalne śnieżne czołgi. Na stokach urządzenia wyciągowe, niestety, nikt mi nie umiał powiedzieć, dlaczego nieczynne. Wybrałam sobie jeden ze stoków — do treningu, przypominający nieco fragment zjazdu do kotła na Kasprowym i bywało całymi godzinami „pędziowałam" go zupełnie samotnie. Gdzież by tu marzyć o takich warunkach w naszych Tatrach!

No i teraz dosyć istotna sprawa: jak tu przyjechać i za ile? Otóż z miejscami chyba nie ma żadnego problemu. Zamawia się bądź przez Bałkantourist, lub któreś z naszych biur podróży. Wyjazd na wkładkę paszportową za 450 zł, przy wymianie 150 lewa za 4 500 zł przy oszczędnym gospodarowaniu powinno wystarczyć na 2 tygodnie. Doba w hotelu Bałkantouristu — 4,2 lewa. Wyżywić się można w hotelowej restauracji za ok. 4 lewa — skromnie, ale smacznie. Przy lepszym apetycie około 6 l. Wypożyczenie nart dziennie 0,4 l, butów — 0,5 l. Poza tym żadnych okazji do wydawania pieniędzy, przynajmniej dla abstynentów.

Wczasy absolutnie polecenia godne dla osób lubiących ciszę, samotność wśród gór, piękne widoki i spacery, czy pracowitą jazdę na nartach z podchodzeniem. Poza tym z punktu widzenia zdrowotnego dla rekonwalescentów po chorobach górnych dróg oddechowych, zapaleniach oskrzeli, krtani, ponadto ze schorzeniami gruczołów dokrewnych, cukrzycą, miażdżycą. Zapewniony superkomfort, dobra obsługa, smaczna kuchnia, żadnych stresów.

KOGO SIĘ TU SPOTYKA? — oczywiście przede wszystkim Niemców, nielicznych Bułgarów, tuż przede mną odjechała podobno grupa turecka; obok przy stoliku słyszę mowę włoską, a mnie towarzyszy Francuz, kurujący tutaj komplikacje po przebytej przed tygodniem grypie. Rodaków na lekarstwo. Jedyny odkryty kontakt z naszym krajem to kelner, który był przed laty w Polsce i wita mnie jedynym zapamiętanym zwrotem „Do wiździenia Pani".

A zatem wkrótce naprawdę do widzenia w kraju!

H. PIŁAWSKA

Taniej — tylko kontenerami

AMERYKAŃSKA federalna komisja handlu zaakceptowała ostatnio podwyżkę taryf w kolejowym transporcie towarowym przeciętnie o 3 do 10 proc. w zależności od rodzaju ładunku. Towarzystwa kolejowe USA spodziewają się w związku z tym uzyskać w bież. roku dodatkowe wpływy w wysokości 466 mln dolarów.

Od 1 marca podwyższone zostały o 20 proc. ceny za przewóz towarów statkami kartelu okrętowego „North Atlantic West Bound Freight Association", a od 15 bm. mają ulec 7-procentowej zwyżce frachty innego kartelu, obsługującego linie żeglugowe z USA do Azji Południowo-Wschodniej. Również kartel zrzeszający 16 towarzystw okrętowych obsługujących linie żeglugowe z portów USA na Morze Śródziemne ma zamiar podnieść z końcem kwietnia br. swoje frachty i to przeciętnie o 12 proc.

Drożeją taryfy także w Europie zachodniej. W ostatnich miesiącach opłaty za przewóz towarów kolejami podwyższono w Belgii o 10 proc., w Anglii przeciętnie od 2,5 do 11 proc., w Holandii o około 10 proc., w Danii — o ponad 2 proc. We Francji miały miejsce zarówno obniżki, jak i podwyżki taryf. Na ogół wszędzie natomiast obniżono ceny za przewozy kontenerowe w stosunku do taryf obowiązujących przy przewozach o formach tradycyjnych.

(AR—WEZ)

Awaryjność we flocie

Najdoskonalszym urządzeniem jest człowiek

ROKROCZNIE NA MORZACH I OCEANACH ŚWIATA zdarzają się setki i tysiące katastrof oraz awarii. Jedne pociągają za sobą olbrzymie straty materialne i śmierć wielu ludzi, inne powodują mniejsze straty dla armatorów. Można oczywiście powiedzieć, że przecież tonaż floty handlowej na świecie z roku na rok jest większy, coraz więcej statków pływa i na liniach regularnych i w trampingu, przy czym coraz więcej jest statków o dużym i bardzo dużym tonażu, trudnych w nawigacji, mało zwrotnych, wobec tego wzrasta także liczba awarii.

TO WSZYSTKO PRAWDA, ale trzeba także pamiętać, że z roku na rok statki są wyposażane w coraz nowocześniejsze urządzenia nawigacyjne, pomagające człowiekowi w nawigowaniu i manewrowaniu jednostką, są przecież radary, żyrokompasy, aparaty Decca, echosondy, telewizja. Mimo stałego unowocześniania przyrządów nawigacyjnych liczba awarii nie maleje, lecz wzrasta.

Fachowcy twierdzą, że do wzrostu awarii i kolizji na morzu przyczyniają się właśnie ulepszenia, zastosowanie w nawigowaniu nowych, doskonalszych urządzeń. Oczywiście przyczyną pośrednią, a nie bezpośrednią. Po prostu mając do dyspozycji tak świetne urządzenia człowiek zbytnio im zawierza, świadomość, że ma się na usługach radar, który w porę wykaże przeszkody na trasie podróży, że echosonda wykaże głębokość — przytępia czujność załogi statku. Rezultat — kolizje, awarie, osadzenie statku na mieliźnie.

Z ROKU NA ROK rozwija się również flota szczecińskiego armatora, PŻM. Do eksploatacji wchodzą coraz większe i coraz nowocześniejsze statki, choć przecież wiadomo, że armator ten eksploatuje także statki stare, wysłużone, pozostające w służbie morskiej już wiele lat. Jak więc przedstawia się sprawa awaryjności we flocie PŻM? Generalnie trzeba powiedzieć, że w **PMH, w tym także w Polskiej Żegludze Morskiej liczba awarii jest mniejsza od średniej światowej, od liczby awarii we flotach krajów kapitalistycznych.** Wynika to z faktu, że na polskich statkach cała załoga czuje się odpowiedzialna za statek, stanowiący dobro narodu, podczas gdy we flotach kapitalistycznych odpowiedzialność ta spada głównie na kapitana i kadrę oficerską.

W UB. R. w PŻM zanotowano o 7 awarii mniej niż w 1967 r. przy większej liczbie statków i większym tonażu. Jednak decydujące znaczenie dla przedsiębiorstwa i dla gospodarki narodowej ma nie liczba awarii lecz wysokość strat jakie awarie ten powodują. A w tym zakresie rok 1968 nie był zbyt pomyślny. Mimo mniejszej liczby awarii wysokość strat była o 20 proc. większa niż w 1967 r. Oczywiście chodzi o straty spowodowane wydatkami na odszkodowania, naprawę i remonty, wytrąceniem statków z eksploatacji i podnoszeniem kosztów utrzymania jednostek w czasie ich postoju w remoncie.

WARTO jeszcze przyjrzeć się jakie przyczyny spowodowały awarie we flocie PŻM w ub. r. Otóż ilościowo najwięcej było uszkodzeń maszyn, stanowiły one prawie 25 proc. całości awarii w 1968 r. Straty spowodowane tymi awariami stanowiły około 22 proc. wartości wszystkich strat poniesionych przez armatora. Ale inny rodzaj przyczyn — dotknięcie dna — stanowiące pod względem ilościowym tylko 5,2 proc. całości awarii, pod względem wartości stanowiło prawie 22 proc. Sporą pozycję stanowią także kolizje i uderzenia w nabrzeże. Pod względem ilości stanowią one prawie 35 proc., a pod względem wartości około 20 proc. całości awarii.

ANALIZA awaryjności w PŻM za ub. r. wykazuje, że i w naszej flocie u podstaw wielu awarii leży zbytnie zawierzanie urządzeniom nawigacyjnym. No bo czym wytłumaczyć fakt, że np. ponad 42 proc. awarii miało miejsce w miesiącach letnich, a więc w okresie najbardziej sprzyjającym żegludze, natomiast jesienią, a więc w okresie sztormów i wichrów zdarzyło się tylko 12 proc. awarii?

JEST JESZCZE pewna grupa awarii, która wskazuje na niezbyt dokładny odbiór urządzeń statkowych po remoncie. W ub. r. miało miejsce kilka awarii maszynowych bezpośrednio po wyjściu statków ze stoczni remontowych.

Na wysokość strat poniesionych na skutek awarii rzutują poważniejsze wypadki. W ub. r. w PŻM zdarzyły się właściwie trzy tego rodzaju awarie. Największą niewątpliwie była utrata „Wrocławia", który zatonął na skutek najechania na skały. Poważnych strat przysporzyły przedsiębiorstwu także awarie „Sołdka" i „Rejowca"

AWARIE zdarzają się nie tylko na morzu ale także i na lądzie, ponadto wiele awarii zdarzyło się nie z winy załóg naszych statków, często kolizje miały miejsce na skutek nieuwagi i złej nawigacji ze strony kapitanów innych statków, zwłaszcza w kanałach i miejscach o szczególnym natężeniu ruchu. Nie zwalnia to oczywiście załóg statków szczecińskiego armatora od stałego zaostrzenia uwagi i czujności, korzystania z urządzeń nawigacyjnych z myślą, że najdoskonalszym urządzeniem jest człowiek, że społeczeństwo powierza załodze majątek olbrzymiej wartości i załoga jest odpowiedzialna za ten majątek.

A. KILNAR

W ZAMKU

Malarka z Wrocławia

W GOŚCINNYCH SALACH WDK na Zamku otwarto wystawę Anny Zembrzuskiej z Wrocławia. Jej kontakt z naszym środowiskiem plastycznym datuje się od udziału we wspólnych plenerach letnich, tak dobrze przysługujących się wzajemnemu poznawaniu się malarzy i nawiązywaniu interesujących znajomości przez organizatorów życia artystycznego. Tego roku artystka uczestniczyła m. in. w plenerowym spotkaniu w Drawsku, gdzie właśnie wypłynęła propozycja zorganizowania jej ekspozycji w Szczecinie. Dział Sztuki WDK, organizując jej wystawę na Zamku, wyręczył — delikatnie mówiąc — nasze Biuro Wystaw Artystycznych, które wystawową ofertę A. Zembrzuskiej „zawiesiło w próżni", narażając i tak nie najlepsze organizacyjne imię tutejszego oddziału tej instytucji. Stąd podkreślenie „gościnności WDK-owskich sal, o której przy podobnych okazjach zdarzało mi się pisać już niejednokrotnie.

Tyle na marginesie wystawy (szkoda tylko, że ów margines powtarza się coraz częściej, tak że w końcu zaczyna być problemem samym w sobie!).

A WIĘC Anna Zembrzuska prezentuje 30 obrazów olejnych i 12 mniejszych rozmiarów, wykonanych techniką mieszaną na podkładzie monotypii i temper. Artystkę interesuje w równej mierze człowiek, jak i pejzaż, pokazuje także kilka martwych natur. Człowiek — to portret, ale portret w rozumieniu malarskim — rozwiązania kolorystycznego problemu: „Dama w żółtym kapeluszu", „Dziewczynki", „Dzieci", „Dziewczyna" należą do najbardziej udanych realizacji autorki, nie wykraczają jednak poza konwencjonalną sprawność.

Ciekawsze wydają się pejzaże, dla których autorka potrafi znaleźć zarówno własną formę, jak i gamę barwną. Zwłaszcza podobał mi się cykl kremlowskich cerkwi — i tych olejnych i tych wykonanych techniką mieszaną. Niewątpliwa fascynacja autorki tematem udziela się też i widzowi. Bajkowa malowniczość, barwność starocerkiewnej architektury stała się dla autorki wdzięcznym polem dla formowania własnych impresji malarskich. Z cyklu pejzaży plenerowych jednym z najciekawszych wydaje się „Pejzaż z Bolkowa" o ciekawej kompozycji kolorowych podziałów form i zwartej gamie, a także „Człuchów I".

Zapraszamy na ciekawą wystawę naszego gościa z Wrocławia. (Up)

Vanessa — „Isadora"

ANGIELSKA AKTORKA Vanessa Redgrave, którą oglądaliśmy na naszych ekranach w filmie „Powiększenie", uczestniczyła przed kilku dniami w premierze filmu „Isadora" w Londynie. W filmie tym Vanessa kreuje postać słynnej tancerki Isadory Duncan.

OHP uczy i wychowuje

Dorobek jednego roku

OCHOTNICZE Hufce Pracy istnieją już dziesięć lat. Przez cały ten okres realizowały one konsekwentnie jeden z postulatów wychowania socjalistycznego — wychowanie poprzez pracę. Umożliwiają one zdobycie zawodu a następnie pracy, włączają młodzież do twórczej działalności produkcyjnej i społecznej, kształtują postawę obywatelską i zaangażowanie społeczne, przygotowują junaków do obrony kraju. Hufce aktywizują także społecznie młodzież do pracy, do udziału w realizacji zadań gospodarczych. Intensywny rozwój Ochotniczych Hufców Pracy wskazuje na ich coraz bardziej ugruntowane i doceniane miejsce w naszym społeczeństwie.

OHP w naszym województwie obejmują swoim zasięgiem ponad 35 tys. młodzieży rocznie, skupionej w ponad 1 300 różnego rodzaju hufcach.

Dzięki życzliwemu zainteresowaniu i zaangażowaniu wojewódzkich władz partyjnych i organizacji młodzieżowych, ciągle rozwijającej się pomocy związków zawodowych i innych instytucji społecznych na terenie naszego województwa wytworzyła się przychylna atmosfera do pracy ideowo-wychowawczej w OHP.

Realizując założenia wychowawcze zwrócono uwagę na zagwarantowanie odpowiednich warunków bytowych, stałe podnoszenie w hufcach kultury życia codziennego, kształtowanie umiejętności właściwego wykorzystania wolnego czasu przez samych junaków. Zgodnie z założeniami programu pracy ideowo-politycznej we wszystkich hufcach odbywały się odczyty, spotkania i wieczornice poświęcone aktualnym rocznicom takim np. jak 25-lecie powstania ZWM. Junacy włączyli się również do Czynu Zjazdowego podejmując wiele cennych zobowiązań oraz wykonując wiele prac o charakterze społecznym.

Niemniej jednak rezultaty pracy ideowo-wychowawczej nie są jeszcze w pełni zadowalające. Do podstawowych braków w tej dziedzinie należy zaliczyć przede wszystkim nierytmiczność pracy hufców i organizacji młodzieżowych w hufcach.

DWULETNIE Hufce Stacjonarne w wyniku ubiegłorocznej działalności dały naszemu województwu około 200 absolwentów 2-letnich szkół zawodowych i 250 junaków przeszkolonych i przyuczonych do zawodu.

Wiejskie Hufce Pracy to najbardziej rozpowszechniona forma działalności OHP na szczecińskiej wsi. W roku 1968 w Szczecińskiem pracowało 345 takich hufców, skupiających ponad 9 tys. młodzieży. Wartość wykonanych prac oblicza się na sumę ponad 1,5 mln złotych. Młodzież szkół średnich woj. szczecińskiego pracowała w ub. roku w 1034 Szkolnych Hufcach Wyjazdowych, Dochodzących i Wykopkowych, wykonując szereg prac na rzecz gospodarki komunalnej. Młodzież, szczególnie z liceów ogólnokształcących ma zbyt mało kontaktów z rzeczywistą pracą fizyczną, nie docenia jej a niejednokrotnie traktuje ją pogardliwie. Dlatego też szkolne hufce pracy są doskonałą szkołą wychowania i przyczyniają się do zmiany stosunku młodzieży do pracy fizycznej.

W zeszłorocznej akcji żniwnej brało udział 1151 studentów zorganizowanych w 46 Studenckich Hufcach Pracy. Zorganizowano również hufce socjalistyczne, pracujące na rzecz budownictwa i gospodarki komunalnej. Studenci dali się poznać nie tylko jako dobrzy pracownicy, ale i jako organizatorzy wielu ciekawych imprez w miejscu swojego pobytu.

W roku 1968 rozpoczęto także organizowanie 9-miesięcznych hufców dla młodocianych. Stworzyło to realną szansę nauki i zdobycia zawodu dla nie uczącej się i nie pracującej młodzieży. Jest to jednocześnie szansa powrotu do normalnego życia dla młodzieży do lat 18, która już weszła na drogę przestępstwa i przez organa MO i sprawiedliwości została skierowana do hufców.

Ochotnicze Hufce Pracy są świetną szkołą życia. Poprzez włączenie młodego człowieka do pracy produkcyjnej OHP wpływają na formowanie jego charakteru, kształtowanie osobowości tak, żeby nie mógł on pozostać obojętnym na wysiłki całego społeczeństwa. Hufce uczą szanować własną i cudzą pracę.

Jacek JASIEWICZ

TŁUM.: W. GASTON M. WYSOCKI

9

— Nie takie to proste, drogi przyjacielu — cedził Steinert pouczającym tonem. — Wprawdzie akcje Wittego idą znowu w górę od czasu, jak wszystkim stały się wiadome jego kontakty z francuskim bankiem. Ale jest jeszcze ta służąca Anna. I dziecko, którego autorem jest jego syn. Chodźmy do baru!

Weber przyjął chętnie tę propozycję. Poczuł znowu pragnienie, które dręczyło go już od przyjazdu do Rissen. Ruszył z miejsca tak szybko, że Steinert z trudem za nim nadążył. Przy barze Weber poprosił o butelkę wody sodowej. Bulgot nalewanego do szklanki płynu sprawił, że odjęło mu niemal oddech. Pił długimi, pośpiesznymi łykami.

— Uroczy jest ten pomysł z kostiumami rybackimi, nie uważa pan? — usłyszał, jak jakaś dama mówiła do stojącego koło niej towarzysza. — Weekendowe party u Wittego są jednak zupełnie wyjątkowe. Zawsze jakaś przyjemna niespodzianka.

Weber odstawił szklankę i dopiero teraz spostrzegł, że mikser też ma na sobie strój rybaka z północnych Niemiec. Dla niego właściwie było obojętne, jak jest ubrany ten człowiek — równie dobrze mógł być w stroju Chińczyka. Ważniejsze było to, że podawane tu napoje były całkiem znośne. Podał mikserowi pustą butelkę i rzekł:

— Teraz moglibyśmy coś mocniejszego.

Mikser rzucił przelotnie okiem na smoking Webera i wziął butelkę koniaku. Etykieta wskazywała na tani gatunek. Weber potrząsnął głową:

— Scotch whisky — powiedział krótko — głębszą!

Wolfgang stał obok, obserwując go z uśmiechem.

Tymczasem zapadł mrok. Taras został malowniczo oświetlony lampami, stojącymi na stołach, bądź umocowanymi na ścianach. Tobiasz obejrzał się, czy nie ma w pobliżu nikogo, kto mógłby podsłuchiwać. Kiedy upewnił się, że nikt się nimi nie interesuje, zapytał Wolfganga:

— Kto o tym wie, że ta dziewczyna spodziewa się dziecka.

— Nikt prócz nas — i oczywiście Wittów. Nikt też nie powinien dowiedzieć się o tym, zanim Francuz nie zaangażuje się na całego. Wtedy dopiero puścimy bombę.

— A skąd p a n o tym wie? — spytał Tobiasz.

10

Wolfgang Steinert uśmiechnął się tajemniczo.

— Ciekawość to pierwsza rzecz, której powinien uczyć się młody człowiek w moim fachu. To ważniejsze, niż dziesiątka na tarczy strzelniczej, to po prostu wstępny warunek...

Nagle stanęła przed nimi dziewczyna, jak gdyby wyrosła z ziemi. Była tak młoda, że Weber zadał sobie pytanie, dlaczego o tej porze jeszcze nie jest w łóżku.

— Zatańcz ze mną! — zwróciła się mała do Steinerta, przekrzywiając głowę i robiąc minę rozkapryszonej dziewczynki.

— Później, Marina — odezwał się Steinert. — Później na pewno!

Rzuciła obiecujące spojrzenie Weberowi.

— A pan, przystojny, nieznany gościu?

Weber z uśmiechem potrząsnął głową. Wtedy zrobiła nadąsaną minę i odeszła, kołysząc niebezpiecznie biodrami. Może nie jest wcale taka młoda, pomyślał Weber, może już ma za sobą wyższą szkołę jazdy. Ale właściwie nie warto się nad tym zastanawiać. Znowu zwrócił się do Steinerta:

— Pięknie, a więc ta Anna będzie miała dziecko z Michałem Witte — powiedział. — Przyjmijmy na razie, że pańskie informacje są prawdziwe...

One są prawdziwe!

— Dobrze, dobrze! Ale ja jeszcze nie widzę, dlaczego z tej przyczyny dziewczynie ma grozić niebezpieczeństwo, a także nie wiem, dlaczego ten fakt ma przeszkodzić Cachelinowi w dojściu do porozumienia z Wittem.

— Tu chodzi o coś więcej, niż o związek interesów — odparł Steinert. — Niechże pan wreszcie szeroko otworzy oczy, panie Weber! Ten dzisiejszy cyrk wygląda na nieoficjalne zaręczyny. Czy pan naprawdę uważa, że Francuz chciałby ujrzeć swoją córkę uwikłaną w tę historię, która dojrzała do skandalu? A o skandal ja już się zatroszczę. Ja sobie z tym poradzę!

Tobiasz słuchał, zmarszczywszy czoło. Drgnął, gdy Wolfgang trącił go w bok i ruchem głowy wskazał na bar.

— No, proszę bardzo — powiedział zadowolony.

Przechodząca obok baru Anna padła zemdlona na ziemię.

Całe zajście uszło uwagi w ogólnym rozgardiaszu. Tylko goście stojący przy barze z zaciekawieniem pochylili się nad dziewczyną. Podbiegł mikser i podniósł Annę. Właśnie w tym momencie, gdy wnosił ją do mieszkania, Magdalena Cachelin i Michał Witte wychodzili na taras. Młody człowiek zatrzymał się w drzwiach i z przerażeniem wpatrywał się w Annę.

— Co jest z tą dziewczyną? — spytała Magdalena.

— Nic poważnego — odpowiedział Wilhelm Witte, który zauważył zajście i szedł za mikserem. — Na pewno mała niedosypiała, nic więcej.

Potem zwrócił się do syna:

— Chyba pozwolisz? — Wziął Magdalenę pod ramię, poprowadził na parkiet i zaczął z nią tańczyć.

Michał Witte pozostał sam i niezdecydowanie patrzył przed siebie. Wreszcie ocknął się z zamyślenia i wolno podszedł do baru, gdzie Wolfgang Steinert zajął miejsce miksera i ochoczo rozlewał trunki. Weber stał oparty o bar i pił już trzecią scotch.

(cdn)

Porażka siatkarzy w Gdańsku

Legia ponownie pokonała mistrzów Polski

W I-LIGOWYCH „derbach" stolicy w siatkówce mężczyzn spotkali się wczoraj dwaj pretendenci do tytułu mistrzowskiego, jego obrońca — AZS i Legia. Akademikom nie udał się rewanż za porażkę w pierwszej rundzie i ponownie zeszli z boiska pokonani, tym razem 1:3 (15:5, 10:15, 7:15, 4:15).

„Święta wojna" warszawskich zespołów zgromadziła komplet widzów w hali AWF. Początek spotkania nie zapowiadał porażki gospodarzy. Zanosiło się nawet na ich gładkie zwycięstwo. W pierwszym secie AZS, dzięki dobrej grze w ataku i świetnemu blokowi, rozgromił wprost Legię. Wojskowi mieli trudności z przyjęciem zagrywki, byli mało ruchliwi. Przy stanie 10:4 dla AZS w drugim secie karta się odwróciła. Legia zaczęła grać lepiej w polu, skuteczniej przy siatce i — zdobywając kolejno 11 pkt. — wygrała setą. Niepowodzenie to zupełnie załamało mistrzów Polski. W następnych dwóch setach statystowali oni na boisku, stanowiąc tło dla efektownych akcji Legii.

W DRUGIM środowym meczu broniący się przed spadkiem AZS Gdańsk wygrał z Pogonią Szczecin 3:1 (15:13, 12:15, 15:4, 15:4).

Po tych spotkaniach Legia powróciła na czoło tabeli z 17 pkt. i wyprzedza Hutnika Nowa Huta — 16 pkt. i AZS Warszawa — 14 pkt.

KOMUNIKATY

UWAGA uczestnicy kursu doszkalającego dla sędziów piłki nożnej w Trzebieży. Zakwaterowanie sędziów w Ośrodku Żeglarskim rozpocznie się w najbliższy piątek, 14 bm. od godz 8.30. (g)

ZAPOWIEDZIANE na dziś walne zgromadzenie ogniska TKKF „Gimnastyczne" odbędzie się w przyszłą środę.

W BRYTYJSKIEJ miejscowości Pereporth odbył się trening uczestników dorocznych mistrzostw „jachtów na kółkach" Mimo pięknej, słonecznej pogody trening nie powiódł się, gdyż nie było wiatru. Zawodnicy musieli więc przez większą część trasy popychać swoje jachty.

(CAF - AP)

Z hokejowego turnieju „dzikich drużyn"

WE WTOREK odbyły się na Lodogrytie pierwsze pojedynki ćwierćfinałowe grupy I. Rozegrano trzy spotkania, w których padły następujące rozstrzygnięcia: SP-21 — Orły 1:2, Smolenie — SP-10 0:3 i Wikingowie — Zefiry 10:0. Wczoraj natomiast w meczach ćwierćfinałowych grupy II uzyskano rezultaty: SP-23 (Dąbie) — Tygrysy 2:0, Heliosi — Cmentarnica 1:5.

W piątek kolejne spotkania turniejowe, grają: o godz. 18 Skra — Karmazyn, o godz. 18.40 SP-3 — SP-16, o godz. 19.20 Bizony — Spartanie i o godz. 20 Mikrusy — Zryw. (ja-gr)

Wielka wyprawa szczecińskich piłkarzy

Pogoń i Arkonia walczą pod Wawelem

ZACZĘŁA SIĘ JUŻ „LIGOWA GORĄCZKA". Ubiegłej niedzieli w błocie i śniegu, rozpoczęli boje piłkarze ekstraklasy. W najbliższą niedzielę, 16 marca, wystartuje II liga. Tak się składa, że obie szczecińskie drużyny grają na wyjeździe, obie w Krakowie. Pogoń już o godz. 11 zmierzy się z Wisłą, a o godz. 15.15 rozpocznie się spotkanie w Nowej Hucie między Hutnikiem i Arkonią.

TAK WIĘC do Krakowa wyjeżdża potężna wyprawa szczecińskiego piłkarstwa — dwa najlepsze nasze zespoły. Oczywiście uwaga kibiców skierowana będzie na południe Polski, skąd w niedzielę oczekiwać będziemy meldunków.

PORTOWCY wystartowali szczęśliwie zdobywając w pierwszym meczu rundy rewanżowej 2 pkt., Wisła natomiast przegrała w Sosnowcu z Zagłębiem 0:1. Krakowiacy mają jeden punkt więcej od Pogoni i zajmują 6 pozycję. Tak więc niedzielny pojedynek będzie walką o lepsze miejsce w tabeli. Liczymy tu na sukces szczecinian, nie ukrywamy jednak, że nawet remis będzie zdobyczą cenną.

POZYCJA ARKONII w tabeli końcowej I rundy nie jest najlepsza. **Szczecinianie są w strefie zagrożonej spadkiem.** Mogą się jednak z niej łatwo wydostać, jeśli oczywiście będą wygrywać spotkania, i to nie tylko u siebie. Trener M. Jeromiek swych podopiecznych starannie przygotowywał do sezonu, kładąc nacisk na uzyskanie przez nich formy już w pierwszych meczach. Sądząc po wynikach spotkań towarzyskich tak z partnerami krajowymi jak i zagranicznymi można stwierdzić, że cel został osiągnięty; **zespół posiada przewidzianą formę.** Doświadczenie jednak uczy, że nawet najlepsza gra wykazywana w meczach towarzyskich nie gwarantuje sukcesów w spotkaniach piłkarskich. Hutnik zajmuje w tabeli 8 miejsce ma jednak tylko 15 pkt., a więc i ten zespół znajduje się w trudnej sytuacji i z pewnością będzie wykorzystywał wszystkie nadarzające się okazje, do poprawienia lokaty.

OBA ligowe pojedynki drużyn krakowskich i szczecińskich toczyć się będą o dużą stawkę.

Tar

WYNIKI I RUNDY (DRUGA LIGA)

Arkonia — Hutnik 2:0, Arkonia — Start 1:0, Garbarnia — Arkonia 2:1, Arkonia — Zawisza 0:0, Unia T. — Arkonia 0:3, Arkonia — Lech 3:1, Górnik Wojk — Arkonia 2:0, Górnik Walb. — Arkonia 1:0, Arkonia — Motor 2:0 ŁKS — Arkonia 2:1, Arkonia — Cracovia 0:1, Gwardia — Arkonia 2:0, Arkonia — Olimpia 3:1, Piast — Arkonia 1:0, Arkonia — Unia R. 1:2.

***

W PIERWSZEJ RUNDZIE Arkonia zdobyła 13 pkt. wygrywając 6 spotkań, jedno remisując. Szczecinianie na własnym boisku rozegrali 8 meczów, z których 4 wygrali, w jednym uzyskali remis. Na wyjeździe nasi II-ligowcy zdobyli tylko 1 pkt. Arkonia strzeliła 17 bramek, straciła 15. Na listę strzelców II ligi wpisali się: Unton — 5, Mańko — 4, Szaryński — 3, Wawrowski — 2, Kudla, Łężak i Oleksy — po 1.

Wyróżnienia działaczek z ognisk TKKF

WCZORAJ, w świetlicy WSS Społem przy al. Jedności Narodowej, odbyła się miła uroczystość zorganizowana przez STKKF z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Podczas uroczystości, na którą przybyli m. in. wiceprzewodniczący WKKFiT mgr H. Kozłowski, sekretarz RW OFSWFiT Z. Wądołowski oraz prezes ZW STKKF mgr K. Borowiecki, wręczono zasłużonym aktywistkom ognisk TKKF, złote i srebrne odznaki tej organizacji oraz nagrody i pamiątkowe dyplomy. Złote odznaki TKKF otrzymały: M. Barcikowska („Linia") i J. Smietana (Iskra). Srebrne odznaki przyznano 19 osobom. Tyleż samo aktywistek otrzymało dyplomy. Ponadto ognisko TKKF „Dana" otrzymało za działalność sportową w środowisku kobiecym nagrodę WKZZ w wysokości 10 tys. Natomiast ognisku „Skra" przyznano nagrodę 5 tys. zł z ZG TKKF za wzorową pracę z młodzieżą i krzewienie sportu wśród kobiet. Indywidualne nagrody z WKZZ otrzymały również L. Rumińska — wiceprezes ZW STKKF i St. Kobylińska — prezes ogniska TKKF „Linia". (ja-gr)

Pływacy WSR wyłonili mistrzów

OSTATNIO odbyły się na basenie WDS IX mistrzostwa WSR w pływaniu. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał J. M. Rektor WSR prof. dr Jerzy Dmochowski.

Mistrzami uczelni na poszczególnych dystansach zostali: kobiety — 50 m. st. dow. i 50 m st. klas. — Barbara Nowalska (III rok Wydz. Rybactwa Morskiego); mężczyźni: 50 m st. dow. i 50 m st delf. — R. Rajcewicz (II rok Wydz. Zootechnicznego), 50 m st. klas. — Z. Filić (IV rok Wydz. Rybactwa Morskiego), 50 m st. grzb. — B. Selański (II rok Wydz. Rybactwa Morskiego)

W biegu sztafetowym 10 x 25, o puchar J. M. Rektora WSR zwyciężyła sztafeta Wydziału Rolniczego. (ja-gr)

POPLOTKUJMY

JACEK GMOCH WRACA NA BOISKO

◆ *Czołowy obrońca stołecznej Legii, Jacek Gmoch, który w roku ub. podczas meczu drużyny kadry z repr. ustaloną przez kibiców — czytelników „Expressu Wieczornego" doznał skomplikowanego złamania nogi, w maju zamierza wrócić na boisko. Nie oznacza to jednak, iż Gmoch już będzie mógł grać w lidze lub reprezentacji — gips zdjęto mu z nogi 4 bm. i przez najbliższe miesiące przechodzić on będzie okres rekonwalescencki, a w maju wznowi dopiero treningi. Udział w spotkaniach piłkarskich przewidziany jest dopiero w połowie sezonu.*

TYTUŁ MISTRZA W... PIERWSZEJ WALCE W ŻYCIU!

◆ *Podczas bokserskich mistrzostw Warszawy tytuł w wadze papierowej zdobył zawodnik, 18-letni Andrzej Rajtowicz (Polonia), który stoczył w finale swą pierwszą w życiu, punktowaną walkę! Ta niecodzienna sytuacja wynikła z faktu zgłoszenia do tej kategorii (waga poniżej 48 kg) tylko 1 zawodnika — dokonywano więc dwóch młodych zawodników Polonii mających dopiero startować w pierwszym kroku bokserskim. Inną sensacją mistrzostw stolicy były efektowne zwycięstwa i tytuł mistrzowski 19-letniego „piórkowca" Zbigniewa Chmury. W półfinale wyeliminował on b. mistrza Polski Prochonia.*

NOWY TRENER WISŁY

◆ *Pod „batutą" nowego trenera wystartowali do walk w II rundzie ekstraklasy piłkarze Wisły. Miejsce Mieczysława Gracza, który przeszedł do pracy z juniorami, zajął Węgier, b. piłkarz Gulya Teleki.*

SZORDYKOWSKI WOLI 1500 M

◆ *Najlepszy aktualnie polski średniodystansowiec Henryk Szordykowski, którego „podwójne" starty w Meksyku (na 1500 m i 800 m) wzbudziły tak wiele namiętnych dyskusji, oświadczył ostatnio, iż jemu samemu bardziej odpowiada dystans 1500 m niż 800 m. W dalszej perspektywie Szordykowski zamierza biegać dystans 5 km. (get)*

Przed wyjazdem do Krakowa — sparring obu ligowców

PRZED CZEKAJĄCYMI w najbliższą niedzielę szczecińskich ligowców meczami z Wisłą i Hutnikiem, obie nasze jedenastki wyznaczyły sobie wczoraj towarzyskie spotkanie sparringowe. Mecz odbył się na stadionie Arkonii i zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Bramkę dla Pogoni uzyskał w 15 minucie Kielec a wyrównał w 44 Mańko.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Pogoń — Frączczak, (Białek), Folbrycht, Fiałkowski, Maślanka, Szlinter, Malinowski (Rynkiewicz), Kasztelan, Gacka (Ptaszyński), Boguszewicz, Kielec i Krzystolik. Arkonia: Steier, Gradek (Mikulski), Gogacz, Rodziewicz, Krzyżanowski, Łężak, (Mikuliszyn), Wawrowski (Walitko), Kudla, Mańko, Tandecki i Unton

Wczorajszy mecz trenerzy obu drużyn potraktowali jako sprawdzian poziomu i umiejętności swoich zespołów, wypróbowując kilku piłkarzy na niektórych pozycjach, przed ostatecznym ustaleniem składów na mecze w Krakowie i Nowej Hucie.

Spotkanie, mimo iż rozegrane na rozmokłej płycie boiska w Lasku Arkońskim, pozwoliło obu naszym „selekcjonerom", zorientować się, jaką aktualnie formę reprezentują piłkarze. (ja-gr)

O awans do ekstraklasy

Trzy dni pod znakiem koszykówki

ZESPÓŁ KOSZYKAREK szczecińskich Czarnych — lider ligi międzywojewódzkiej, po triumfalnym marszu do mistrzowskiego tytułu, walczyć będzie w dniach 14—16 bm. w Szczecinie w półfinałowym turnieju o wejście do ekstraklasy. Przeciwnikami szczecinianek — o czym już informowaliśmy — będą zespoły Polonii Bytom, Startu Lublin i Szprotavii Szprotawa. Najgroźniejszy rywal naszego zespołu to lubelski Start. Po szczecińskim turnieju, w którym miejmy nadzieję nasze panie nie zawiodą, drużyna wystąpi w Zielonej Górze w zawodach o puchar przewodniczącego WKKFiT. Partnerami szczecinianek będą młodzieżowe reprezentacje Wrocławia i Zielonej Góry oraz wałbrzyska Unia. Poza meczami w kraju, Czarnych czeka również kilka spotkań międzynarodowych. (ja-gr)

KTO Z KIM W II LIDZE

16 marca

Cracovia — Olimpia
Hutnik — Arkonia
Unia Tarn. — Zawisza
Lech — Garbarnia
Gwardia — Górnik Wał.
ŁKS — Piast
Unia Rac. — Motor
Start — Wojkowice

23 marca

Garbarnia — Wojkowice
Hutnik — Motor
Piast — Cracovia
Górnik Walb. — Unia T.
Zawisza — Lech
Olimpia — Gwardia
Unia Rac. — ŁKS
Start — Arkonia

30 marca

Cracovia — Unia Rac.
Arkonia — Garbarnia
ŁKS — Hutnik
Lech — Unia T.
Gwardia — Piast
Górnik Walb. — Olimpia
Motor — Start
Wojkowice — Zawisza

11 kwietnia

Hutnik — Cracovia
Garbarnia — Motor
Unia T. — Wojkowice
Unia Rac. — Gwardia
Lech — Górnik W.
Zawisza — Arkonia
Start — ŁKS
Piast — Olimpia

20 kwietnia

Cracovia — Start
ŁKS — Garbarnia
Gwardia — Hutnik
Motor — Zawisza
Arkonia — Unia T.
Górnik W. — Piast
Olimpia — Unia Rac.
Wojkowice — Lech

27 kwietnia

Garbarnia — Cracovia
Hutnik — Olimpia
Unia T. — Motor
Start — Gwardia
Unia Rac. — Piast
Wojkowice — Górnik W.
Lech — Arkonia
Zawisza — ŁKS

4 maja

Cracovia — Zawisza
Gwardia — Garbarnia
Piast — Hutnik
ŁKS — Unia T.
Motor — Lech
Arkonia — Wojkowice
Górnik W. — Unia Rac.
Olimpia — Start

11 maja

Unia T. — Cracovia
Garbarnia — Olimpia
Hutnik — Unia Rac.
Wojkowice — Motor
Zawisza — Gwardia
Start — Piast
Arkonia — Górnik W.
Lech — ŁKS

18 maja

Cracovia — Lech
Gwardia — Unia T.
Piast — Garbarnia
Górnik W. — Hutnik
Motor — Arkonia
ŁKS — Wojkowice
Olimpia — Zawisza
Unia Rac. — Start

25 maja

Garbarnia — Unia Rac.
Unia T. — Olimpia
Wojkowice — Cracovia
Start — Hutnik
Motor — Górnik W.
Lech — Gwardia
Zawisza — Piast
Arkonia — ŁKS

1 czerwca

Cracovia — Arkonia
Hutnik — Garbarnia
Piast — Unia T.
ŁKS — Motor
Gwardia — Wojkowice
Olimpia — Lech
Unia Rac. — Zawisza
Górnik W. — Start

5 czerwca

Garbarnia — Start
Motor — Cracovia
Zawisza — Hutnik
Unia T. — Unia Rac.
Arkonia — Gwardia
ŁKS — Górnik W.
Wojkowice — Olimpia
Lech — Piast

8 czerwca

Cracovia — ŁKS
Hutnik — Unia T.
Górnik W. — Garbarnia
Gwardia — Motor
Start — Zawisza
Unia Rac. — Lech
Piast — Wojkowice
Olimpia — Arkonia

15 czerwca

Cracovia — Górnik W.
Lech — Hutnik
Unia T. — Start
Zawisza — Garbarnia
ŁKS — Gwardia
Motor — Olimpia
Arkonia — Piast
Wojkowice — Unia Rac.

22 czerwca

Garbarnia — Unia T.
Hutnik — Wojkowice
Gwardia — Cracovia
Piast — Motor
Olimpia — ŁKS
Unia Rac. — Arkonia
Start — Lech
Górnik W. — Zawisza

CZWARTEK 13 MARCA

DZIŚ: Krystyny
JUTRO: Leona

POGODA

ZACHMURZENIE wzrastające, aż do wystąpienia opadów śniegu. Temp. od minus 1 st. C do plus 3 st. C.

RADA DNIA

Wcześniej czy później, ale wiosenne słońce zacznie przygrzewać — trzeba będzie zabrać się do pracy na działce i w ogródku. Czy kupiłeś już potrzebne nasiona? Zrób to teraz, a unikniesz kolejek!

TEATRY

POLSKI — „Mirandolina" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Wyzwolenie" g. 18; MUZYCZNY — „Student żebrak" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Kanał" g. 21 pol. — od lat 14; „Cena strachu" g. 12.15, 15.15, 18 — fr.-wł. od lat 16; piątek: g. 12.15, 15.15, 18: „Popiół i diament" g. 10, 21; **KOSMOS** (tel. 385-02) „Angelika wśród piratów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Dr Crippen przed sądem" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. od lat 16 (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Zakochana wiedźma" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — wł. od lat 18 (czwartek i piątek); **POLONIA** (tel. 218-34) „Ewa chce spać", g. 10.30, 13 — pol. — od lat 14; „Jak ukraść milion dolarów" g. 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 14 — panoramiczny; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Błękitny kaczorek" g. 10; „Tajemnica złotego runa" g. 11, 13, 15 — fr. od lat 9; „Duch zamczyska Sakramento" g. 17 — pol.; „Julia, Anna, Genowefa" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Niagara" g. 22 — USA (czwartek i piątek); **MARS** — „Beczka prochu" g. 17, 19.30 — jap. od lat 16 panoram.; **FALA** — „Lalka" g. 16, 19 — pol. od lat 14 panoram.; **PROMIEŃ** — „Dwa tygodnie we wrześniu" g. 16, 18.40 — fr. panoram. od lat 16; **ECHO** (Krzekowo) „Ostatni Mohikanin" g. 18 — fr. od lat 11; „Lola" g. 20 — fr.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Kochany łobuz" g. 17.30, 19.30 — fr. od lat 16 — panoram.; **MEWA** (Żelechowo) „Bohaterowie Telemarku" g. 18 — ang. od lat 14 — panoram.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Dziesięciu małych Indian" g. 17, 19 — ang. od lat 16; **HUTNIK** (Stołczyn) „Największe widowisko świata" g. 16.30, 19.15 — USA — od lat 11; **BAJKA** (Police) „Życie złodzieja" g. 17, 19 — fr. od lat 16; **SYRENKA** (Jasienica) „Winnetou" g. 18, 20 — jug. **NRF** — od lat 11 — panoram. II cz.; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Rodan ptak śmierci" g. 18 — jap. od lat 14; **DAR** (Stargard) „Weekend z dziewczyną" g. 16, 18, 20 — pol. od lat 14; **PANORAMA** (Stargard) „Dwaj z Teksasu" g. 17, 19 — USA — od lat 11 — panoram.; **GRYF** (Gryfino) „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach" ang. panoram. od lat 11; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Człowiek z M-3" g. 19 — pol. od lat 14; **WISŁA** (Goleniów) „Wszystko na sprzedaż" g. 18, 20 — pol. od lat 16.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Indie" g. 10.30 — 20.30.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" w Szczecinie. Redakcja i Administracja: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; Redaguje Kolegium w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kijnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcyjny), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) — 240-28; dalekopisy 240-13. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch" do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty.

Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-1

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Lampart" g. 18 — wł. panoram. od lat 14; MŁODYCH — Robotnicza 3 — Z cyklu „Spotkania z ciekawymi ludźmi — spotkanie z z-cą komendanta KD MO Nad Odrą g. 18; MŁODZIEŻOWY — Odrowąża 1 — impreza z cyklu „Przedstawiamy" g. 18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; żegluga; budownictwo okrętowe; rybołówstwo; urządzenia i mechanizmy statków morskich; prehistoria Pomorza Zachodniego; przyroda; kultura Afryki Zachodniej; z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; „Gwinejskie safari" g. 11—17; BWA — Staromłyńska 27 — malarstwo K. Wróblowej i K. Buckiego g. 11—17; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — malarstwo S. Szumińskiego g. 16—21; WDK — fotogramy J. Lewickiego g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Wojciecha 7; WEWN. I CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PORADNIE: DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 12—7; OGÓLNA — al. Jedności Narodowej 12, godz. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8. SP. LEK. SPEC. — Woj. Pol. 42 — g. 8—20 (tel. 86-01); PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14 — g. 8—17, al. M. Buczka 49/52 godz. 8—17, ul. W. Pola 6 — g. 8—15.30, ul. Nad Odrą 14 — g. 8—18, ul. Kapitańska — g. 8—15, ul. Arkońska g. 9—17, ul. Batalionów Chłopskich 86 — g. 14—16.

APTEKI

NR 2 — ul. Mickiewicza 101, NR 4 — al. Wojska Polskiego 14, NR 47 — al. Wyzwolenia 11 (dodatkowo odtrutki i tlen).

POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.45 Program dnia, 14.55 Mechanizacja rolnictwa, 15.30 i 16.05 Politechnika TV, 16.35 Dziennik TV, 16.45 „Ekran z bratkiem", 17.50 „Urodzeni w niedzielę", 18.15 „Nad Odrą i Bałtykiem", 18.45 „Przegląd muzyczny", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Felieton literacki, 20.20 Film ang. „Falszerze", 21.50 „Refleksje", 22.20 Dziennik TV, 22.35 Program na dzień następny 22.40 i 23.45 Politechnika TV.

PIĄTEK

10 Film pol. „Mój drugi ożenek", 15 Program dnia, 15.10 „Wybieramy zawód", 15.30 i 16.05 Politechnika TV, 16.35 Dziennik TV, 16.45 „Ekran z bratkiem", 17.50 „Urodzeni w niedzielę", 18.15 „Nad Odrą i Bałtykiem", 18.45 „Przegląd muzyczny", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Felieton literacki, 20.20 Film ang. „Fałszerze", 21.50 „Refleksje", 22.20 Dziennik TV, 22.35 Program na dzień następny 22.40 i 23.45 Politechnika TV.

PIĄTEK

9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10 Kronika, 10.35 Film z cyklu „Stawka większa niż życie", 12.05 Wiadomości, 15.05 Omówienie programu, 15.10 Gimnastyka, 15.20 Jugosłowiański film dok., 15.40 „Pozdrowienia kobietom", 16.30 Program dla młodzieży, 17 Wiadomości, 17.05 Film węgierski, 18.35 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Zatańcz ze mną", 19.20 Tele-reklama, 19.30 Kronika, 20 Film TV „Krupp i Krauze" cz. I, wiadomości, 21.35 Program rozrywkowy, 22.15 Kronika, 22.30 „Tylko dla mężczyzn" — film prod. egipskiej, 23.55 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 17.55, 23, 24. 15.05 „Zegarynka", 15.15 „Przygody ze słowem", 15.40 „10 minut na ludowo", 15.50 Dla dzieci „Ślady białego księżyca", 16.05 „Dźwiękowe pocztówki", 16.20 Radiostop szczeciński, 16.30 Chwila poezji i satyry, 16.50 „Gdzieś w gromadzie", 17 Muzyka do tańca, 17.20 „Nie tylko big-beat", 17.40 Aktualności dnia, 18 Przeboje zawsze młode, 18.40 Muzyka i aktualności, 19.05 „Z księgarskiej lady", 19.20 „List z Polonii, 19.35 Melodie X Muzy, 20.40 Spotkanie z operą, 21.20 Rozmowy o wychowaniu obywatelskim, 21.30 Teatr PR, 22 „Ludzie i kontynenty", 22.20 W tanecznym rytmie, 23.15 Utwory kompozytorów skandynawskich.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.25, 24.

14.45 „Błękitna sztafeta", 15 „Nowa muzyka Ghany", 15.35 Gra zespół „Baja Marimba Band", 15.50 „Kapitalizm i socjalizm", 16.05 „Nowa formuła uczelni", 16.15 Sportowe rozmaitości, 16.30 Radiorekłama, 17.15 Komentarz aktualny, 17.25 Radiowa lista przebojów, 17.35 „Muzyczny czwartek", 18.05 „Z pamiętników ludzi morza", 18.30 „Widnokrąg", 18.45 Lekcja jęz. ros., 19.07 Nowe płyty w PR, 19.30 Zespół „9", 20 Soliści w repertuarze rozrywkowym, 20.25 Gra zespół Studio M-2, 21.31 „Podróże muzyczne", 22.20 Audycja poetycka 22.35 „Horyzonty muzyki", 23.15 „Przeglądy i poglądy", 23.25 Rytm, melodia i piosenka, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 Program wieczoru, 17.05 Piosenki mistrzów piosenki, 17.30 „Trzej towarzysze", 17.40 Aktualności polskiego big-beatu, 18 Expressem przez świat, 18.05 Krasnoludki są na świecie, 18.45 Tylko po hiszpańsku, 19 Czytamy pamiętniki, 19.15 Wariacje symfoniczne na fortepian i orkiestrę, 19.35 Pod szafirową igłą, 20 „Coś w tym jest", 20.15 Piosenki żołnierskie, 20.35 „Ziemiańska" i jej Amfitrion", 20.30 „Gdzie jest przebój", 21.15 Recital solenizantki — Krystyna Konarska, 21.30 Rzeczywistość i poezja, 21.50 „Dawne tańce i aria na lutnię, 22 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda 7 wieczorów — J. C. Pascal, 22.15 „Piękny pan", 22.45 Recital solenizantki — Krystyna Szostek-Radkowa, 23 Nowe tomiki poetyckie — Zofia Ewa, 23.05 Muzyka nocą, 23.50 Na dobranoc śpiewa Christophe.

NAUKA

MGR udziela korepetycji z matematyki. Tel. 422-32 godz. 13—15. 1999-G

STUDENT udziela korepetycji z matematyki. Tel. 343-02. 2026-G

MATRYMONIALNE

NAJWIĘKSZĄ ilość ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa — Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. 4839-K

RÓŻNE

NOWO OTWARTA artystyczna cerownia garderoby oraz obciąganie guzików. Wojciecha 1 — vis a vis kościoła. 2015-G

TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Czernecki, tel. 381-51. 1957-G

TELEWIZYJNE pogotowie „Petko", tel. 230-41. 1922-G

KLEPSYDRY, tabliczki nagrobkowe, szarfy do wieńców — wykonuje szybko i solidnie, Warszawa Szyldowy, Szczecin Śląska 51, tel. 355-75 (boczna Wojska Polskiego). 2042-G

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Szczecin, ul. Obr. Stalingradu 21—3 po godz. 15. 2003-G

POTRZEBNA dochodząca pomoc domowa. Al. Piastów 57—9. 2046-G

POSZUKUJĘ pracy w prywatnym handlu w charakterze ekspedientki, bufetowej lub kelnerki, chętnie na wybrzeżu w sezonie. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2030.

KUPNO

MASZYNĘ do pisania — rosyjską pilnie kupię. Dzwonić tel. 746-12 godz. 17—21. 2101-G

SPRZEDAŻ

SYRENĘ 103, sprzedam. Libelta 34 godz. 17—19. 2087-G

SYRENĘ 103, sprzedam. tel. 243-51. 2161-G

MŁODĄ krowę wysokocielną sprzedam. Szczecin-Zdroje, ul. Batalionów Chłopskich 13. 1992-G

PSA rasy dog niemiecki, tanio sprzedam. Tel. 348-72 po godz. 15. 2009-G

MEBLE stołowe jasne, sprzedam. Tel. 707-50 od 16. 2016-G

SAMOCHÓD Warszawę w dobrym stanie, typ M-20, sprzedam. Jagiellońska 8—7. 2033-G

PERUKĘ nową ciemną, sprzedam. Lokietka 20—3 godz. 16—20. 2037-G

WIOLONCZELE, maszynę do szycia Singer, meble, sprzedam. Poniatowskiego 45—4. 2040-G

WARSZAWĘ M-20 sprzedam, przebieg 75 000 km. Tel. 367-86 od 17. 2041-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny własnościowy, dzielnica obojętna — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin pod 1993.

PLAC pod budowę bliźniaka, sprzedam. Somosierry 25. 2010-G

MIESZKANIE własnościowe, komfort, sprzedam (część willi). Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin pod 2017.

DOMEK własnościowy względnie pół willi, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2018.

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia (po kapitalnym remoncie) c. o. etażowe, łazienka (Długosza 24—25) zamienię na jeden duży pokój, kuchnia, lub dwa małe pokoje, kuchnia względnie dwie kawalerki. Reflektuję na mieszkanie z nowego budownictwa. 2146-G

ŁÓDŹ — pokój z kuchnią, zamienię na większe w Szczecinie. Dzwonić Szczecin, tel. 388-20 godz. 16—18. 1995-G

GDAŃSK — zamienię 3 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon (komfort) na 4 pokoje w Szczecinie-Śródmieściu (lub willa). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2217.

INŻYNIER poszukuje niekrępującego pokoju. Możliwość udzielania korepetycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 1996.

PANI poszukuje pokoju umeblowanego, Śródmieście. Pogodno. Telefon 232-51. 1998-G

DWA pokoje, kuchnia, c. o., łazienka, zamienię na domek 1-rodzinny przeznaczony do sprzedaży. Dzielnica — Gumieńce lub Świerczewo. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2005.

WYNAJMĘ pokój dwuosobowy małżeństwu lub samotnym. Warszewo, ul. Dzierżona 62. 2019-G

KWIDZYŃ — mieszkanie zamienię na podobne w Szczecinie, tel. Szczecin 248-40. 2020-G

DOMEK jednorodzinny z dużym ogrodem i zabudowaniami koło Gryfina zamienię na mieszkanie 3 lub 2-pokojowe z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Wawrzyniaka 4—8. 2024-G

POKÓJ z kuchnią — telefon, śródmieście zamienię na podobne lub dwa małe pokoje. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin pod 2025.

KAWALERKĘ zamienię na równorzędne. Kołłątaja 26—20. 2027-G

PAN poszukuje pokoju najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2028.

SAMOTNY kawaler poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2032.

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, zamienię na 3-pokojowe podobne. — Szczecin, ul. Sokoła 3—1 (Żelechowo). 1717-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne pilnie poszukuje pokoju na okres roku, najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2045.

Margaryna jest smaczna i tania. Jej wartość w żywieniu podnosi dodatek witamin A i D oraz olejów roślinnych bogatych w niezbędny dla zdrowia kwas linolowy (witamina F)

PIWOSZKI PANA ZAGŁOBY

Składniki: 25 dkg mąki, 25 dkg dobrze odciśniętego twarogu, 25 dkg margaryny, 1—2 jaja, 2—3 łyżek śmietany, sól.

Sposób wykonania: ser biały — twaróg, dobrze odciśnięty, niekwaśny, przetrzeć przez sito lub zetrzeć na tarce. Mąkę przesiać na stolnicę, posiekać z margaryną, dodać ser, jaja, sól, w miarę potrzeby śmietanę i zarobić ciasto nożem, ciągle siekając. Gdy wszystkie składniki połączą się ciasto wyłożyć na talerz posypany mąką, oziębić, po czym wywałkować na grubość 1/2 cm i przy pomocy noża lub radełka pokrajać w paski, prostokąty, romby, lub wycinać małą foremką. Układać na blasze i piec do zrumienienia w bardzo gorącym piekarniku.

Piwoszki p. Zagłoby — to nie tylko przysmak podawany do piwa, ale doskonały dodatek do zup czystych, zimnych soków warzywnych lub owocowych, a posypane po upieczeniu cukrem — pudrem stanowią pyszne ciasteczka do kawy lub herbaty.

Konkurs — na skup patronów do wodosyfonów

W.P. „Arged"

przypomina o zakończeniu konkursu na skup patronów w dniu 15. III. 69 r.

Cenne nagrody rzeczowe za każde odprzedane 30 sztuk można obejrzeć w oknie wystawowym sklepu — „Halina" — naprzeciw „Kosmosu".

SKORZYSTAJ WIĘC Z OKAZJI.

997-K

Pracownicy poszukiwani

Zakład Eksportowo-Importowy Oddział Szczecin Port Nabrzeże Greckie, tel. 430-31, wew. 301 przyjmie natychmiast do pracy 50 kobiet na dwie zmiany (zmiana I od godz. 6 do 14 i zmiana II od 14 do 22). Praca akordowa polega na sortowaniu cebuli. Kandydatki winny zgłaszać się w Bramie ZPS Łasztownia. Nie wymaga się skierowań z Wydziału Zatrudnienia. 1000-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN" w Szczecinie, ul. Gen. Świerczewskiego 29, zatrudni: inżyniera budowlanego lub inżyniera mechanika z 4-letnią praktyką na stanowisko kierownika działu inwestycji. Zgłoszenia przyjmuje inspektorat kadr i szkolenia pokój nr 112, I piętro. Skierowanie z Wydz. Zatrudnienia nie jest wymagane. 1001-K

9 marca zmarł tragicznie Dyrektor Państwowego Ośrodka Maszynowego w Nowogardzie

inż. Henryk Susajew

długoletni pracownik POM odznaczony Gryfem Pomorskim

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie

składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i załoga POM w Nowogardzie

999-K

„Wspólny Dom" dla starszych i młodzieży

Więcej takich klubów

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „WSPÓLNY DOM" JEST JEDYNĄ SPÓŁDZIELNIĄ NA TERENIE MIASTA I WOJEWÓDZTWA POSIADAJĄCĄ OBOK LICZNYCH ŚWIETLIC WŁASNY KLUB. MIEŚCI SIĘ ON NA PIĘTRZE PAWILONU HANDLOWEGO NA OSIEDLU MIESZKA I.

OD CHWILI powstania, tj. od lutego ubiegłego roku klub stał się miejscem spotkań przede wszystkim młodzieży. Można tu porozmawiać przy kawie, poczytać prasę czy też obejrzeć program telewizyjny. Na terenie klubu działa kilka sekcji — tenisa stołowego, brydżowa, fotograficzna. Jest też modelarnia, której członkowie obecnie pilnie przygotowują się do tegorocznych Ogólnopolskich Zawodów Modeli Latających. Co pewien czas organizowane są wieczorki taneczne, będące w pewnym sensie nagrodą za wzorowe zachowanie się młodzieży, na których do tańca przygrywa zespół „A propos".

PRZY KLUBIE czynny jest punkt biblioteczny Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Kierownictwo klubu nie zapomina również o dorosłych. Dla nich to organizowane są biesiady literacko-muzyczne i koncerty przy świecach i kawie, okolicznościowe odczyty i prelekcje, spotkania z literatami Ziemi Szczecińskiej. W najbliższym czasie planuje się utworzenie kółka plastycznego i zespołu tanecznego.

DOBRZE BYŁOBY, gdyby powstałe spółdzielnie poszły w ślady „Wspólnego Domu" i powołały do życia tego typu placówki, spełniające dużą rolę w wychowaniu młodzieży i rozwijaniu życia kulturalnego na osiedlach. (jas)

Dla dzieci — „Kozalinka"

W PAŃSTWOWYM Teatrze Lalek „Pleciuga" trwają intensywne próby kolejnej pozycji repertuaru. Na scenie tego popularnego teatru zobaczymy sztukę czeskiej autorki Alenę Tomasovej „Kozalinka" w reżyserii Krzysztofa Niesiołowskiego. W bajce tej przeznaczonej dla dzieci młodszych zastosowano kukiełki i jawajki.

„Kozalinka" to sztuczka o żywej akcji, ukazująca zabawne przygody psotnej kózki. Premiera odbędzie się 22 bm. w Szczecinie, natomiast w kwietniu „Kozalinka" prezentowana będzie najmłodszym widzom naszego województwa. (ru)

Występy zespołu estradowego stoczni w Wismarze

NA ZAPROSZENIE Rady Zakładowej Stoczni im. A Warskiego przybywa do Szczecina 140-osobowy zespół estradowy działający przy Stoczni w Wismarze (NRD). Goście wystąpią u nas trzykrotnie w Domu Kultury Budowlanych przy al. Bohaterów Warszawy: w sobotę, 15 bm., o godz. 19, oraz w niedzielę, 16 bm. o godz. 17 i 19.30.

Przyjazd zespołu z Wismaru jest wyrazem rozwijającej się współpracy ze Stocznią Szczecińską; w roku przyszłym, podczas obchodzonego w Rostocku tygodnia kultury, przedstawiony będzie wspólny program artystyczny zespołów obu stoczni. (i)

KURIEREM PO MIEŚCIE

ZAPOMNIANO

O UL. BOGURODZICY?

Już prawie ze wszystkich ulic uprzątnięto sterty śniegu, pozostałości nie tak dawnych obfitych opadów. Nie usunięto ich jednak z ul. Bogurodzicy. Dlaczego?

BŁOTNE KĄPIELE

Przez park im. 22 Lipca biegnie alejka łącząca ul. Wojciecha z ul. Więckowskiego. Mimo, że korzysta z niej wielu przechodniów, nikt do tej pory nie pokwapił się, by jej nawierzchnię wysypać żwirem lub żużlem. Przechodzący aleją szczecinianie muszą brnąć przez grubą warstwę błota.

CZYŻBY DOWCIP?

Od pewnego czasu stoi przy „Kaskadzie" pawilonik Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych. Wiszący na frontowej ścianie cennik informuje, że: wuzetka kosztuje.... torcik — owocowy... itd. W środku pawilonu zaś zupełnie pusto; ani ekspedientki ani towaru. (zdan)

UWAGA CZYTELNICY!

REPORTER dyżurny oczekuje na Wasze uwagi codziennie — z wyjątkiem piątków i niedziel — w godzinach 17–19. Numer telefonu 4-62-35.

Notatnik szczeciński

◆ PRELEKCJĘ pt. „Emocje i obraz świata" wygłosi dr **K. Obuchowski** dziś, 13 bm., o godz. 18 w Klubie MPiK „Ruch" (al. Wojska Polskiego 2).

◆ PROJEKCJA filmu o postępowaniu z dziećmi specjalnej troski (opóźnionymi w rozwoju) odbędzie się jutro, 14 bm. o godz. 17.30, al. Piastów 19, (gmach Wydziału Budowy Maszyn, sala 323). Film ten produkcji duńskiej, dostarczony za pośrednictwem Instytutu Psycho-Neurologicznego w Pruszkowie, bez pośrednio po wyświetleniu w Szczecinie, będzie zwrócony do Danii, jest to więc jedyna okazja obejrzenia filmu. Zarząd Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski przy TPD zaprasza zainteresowanych rodziców, lekarzy, psychologów i pedagogów.

Co usłyszymy w Filharmonii?

APOTEOZA bohaterstwa, tak wspaniale wyrażona w słynnej „Eroice" Ludwika van Beethovena, stanowi główny motyw treściowy również następnych dzieł kompozytora, jak „Fidelio" czy „Egmont". Do tych „bohaterskich" utworów należy także Uwertura „Coriolan". Tą pełną dramatycznych napięć uwerturą rozpoczną się koncerty symfoniczne **w dniach 14 i 16 marca,** które poprowadzi WALERIAN PAWŁOWSKI. Pod jego też dyrekcją Orkiestra PFS wykona Symfonię nr 103 Es-dur Józefa Haydna. Nosi ona podtytuł „Mit dem Paukenwirbel" (z werblem na kotłach) ze względu na charakterystyczny, niezwykły w owym czasie sposób rozpoczęcia utworu. Solistą koncertów będzie skrzypek rumuński STEFAN RUHA. W jego wykonaniu usłyszymy popularny Koncert skrzypcowy e-moll Feliksa Mendelssohna łączący w sobie niezwykłą śpiewność z błyskotliwością techniczną partii solowej. RK

Prof. dr J. Rutkowski gościem Klubu Wiedzy i Myśli

„Ku czemu zmierza integracja gospodarcza w kapitalizmie" — to temat odczytu, który na kolejnym spotkaniu Klubu Wiedzy i Myśli, dnia 14 bm. (piątek), o godz. 18, w Sali Anny Jagiellonki w Zamku, wygłosi dziekan Wydziału Inżynieryjno - Ekonomicznego Politechniki Szczecińskiej — prof. dr Józef RUTKOWSKI.

Warto podkreślić, iż prof. dr J. Rutkowski jest autorem m. in. następujących prac naukowych: „Polityka pieniężno-kredytowa jako forma interwencjonizmu państwowego we współczesnym kapitalizmie" oraz „Światowy rynek kredytowy". Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukaże się również książka prof. dra J. Rutkowskiego pt. „EWG a międzynarodowy ruch kapitału". (i)

„Kurier z Wami"

◆ **W sobotę — Nad Odrą**
◆ **W niedzielę dla mieszkańców Pogodna i Dąbia**

SZYBKO zbliża się termin naszych pierwszych wizyt z koncertami pn. „KURIER Z WAMI" wśród mieszkańców dzielnic: Nad Odrą, Pogodno i Dąbie. Inicjatywa „Kuriera" i WPIA spotkała się z dużym zainteresowaniem naszych Czytelników. Świadczy o tym fakt, że w Dąbiu zabrakło już biletów, a w pozostałych dzielnicach do rozprowadzenia pozostało już ich bardzo mało.

Przypominamy także naszym Czytelnikom i uczestnikom koncertów, że liczymy bardzo na wypełnienie naszych redakcyjnych ankiet, które rozprowadzane są razem z biletami. Na każdym koncercie odbędzie się losowanie nagród wśród tych Czytelników, którzy dostarczą ankiety na imprezę. Podczas naszych pierwszych imprez organizowanych dla mieszkańców dzielnic Szczecina zostanie także po raz pierwszy wykonana specjalna piosenka, tematycznie związana z naszymi spotkaniami. Sądzimy, że przypadnie ona naszym Czytelnikom — uczestnikom koncertów do gustu i stanie się stałą piosenką, którą w przyszłości będziemy inaugurować nasze kolejne koncerty w dzielnicach.

Pozostały jeszcze tylko dwa dni! Zapamiętajcie godziny, terminy i miejsca koncertów pn. „Kurier z Wami". Dla mieszkańców dzielnicy Nad Odrą impreza odbędzie się w najbliższą sobotę tj. 15 bm. o godz. 18 w Szkole Metalowej przy ul. Hożej 6.

Dla mieszkańców dzielnicy Pogodna w niedzielę 16 bm. o godz. 12 w sali kawiarnianej Klubu SPBM (ZBM) przy al. Bohaterów Warszawy.

Natomiast dla mieszkańców dzielnicy Dąbie również w niedzielę, 16 bm. o godzinie 17.30 w sali kina „Szmaragdowe" w Zdrojach.

Jutro zapoznamy naszych Czytelników ze szczegółowym programem imprez pn. „Kurier z Wami". (z)

Dzień jak co dzień

St. sierż. Zdzisław Domański – oskarżyciel publiczny

JEGO wysoka szczupłą sylwetkę znają niemal wszyscy „bywalcy" Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prez. DRN Śródmieście. Znają — i darzą należytym respektem; st. sierż. MO Zdzisław Domański jest tu bowiem, jako inspektor d/s karno-administracyjnych KD MO Śródmieście, oskarżycielem publicznym. I niejeden już chuligan czy awanturnik przekonał się, że ten wiecznie uśmiechnięty milicjant potrafi bez „taryfy ulgowej" podsumować ich „działalność", domagać się sprawiedliwej kary. Świadczy o tym chociażby liczba ponad tysiąca spraw, w których — podczas swej 3-letniej pracy na stanowisku inspektora sporządzał wnioski o ukaranie.

Z jakimi wykroczeniami spotyka się najczęściej? Alkoholizm — a co się z tym wiąże zakłócanie spokoju publicznego czy ciszy nocnej, nie dopełnienie obowiązku meldunkowego i włóczęgostwo, wykroczenia drogowe, kradzieże w sklepach, najczęściej SAM-ach itp. Wszystko to wymaga rzetelnego udokumentowania — mnóstwo roboty papierkowej sprawia, iż dzień pracy rozpoczęty wczesnym rankiem kończy się często późnym wieczorem.

Ale funkcja inspektora — to nie tylko kolegium; także szkolenia społecznych oskarżycieli publicznych, organizowanie — w wypadku wykroczeń o wyjątkowo szkodliwym charakterze — rozpraw pokazowych itp.

Jednak nie samą pracą człowiek żyje, toteż Domański, w nielicznych wolnych chwilach oddaje się swojej największej pasji — turystyce motorowej. Wciągnął do tego również swoich kolegów. Rezultat — Klub Motorowy przy KD MO Śródmieście. Domański organizuje conie kolejne wycieczki, udziela się w PTTK — pasja motorowa wiąże się w nim z pasją poznawania naszego regionu, którego jest gorącym wielbicielem i znawcą.

Plany na przyszłość? Podczas najbliższego urlopu wybrać się na całą miesięczną włóczęgę motocyklową po kraju. Dla człowieka, z racji wykonywanego zawodu stykającego się na co dzień z brudami życia, relaks to jedyny! (ap)

Kronika wypadków

WYPADEK przy pracy zdarzył się wczoraj 17-letniemu uczniowi Henrykowi U. zatrudnionemu w masarni w Zdrojach. Młodzian zaciął się nożem powodując ranę nadgarstka.

WCZORAJ zdarzyły się jeszcze dwa poważne wypadki przy pracy. Na nabrzeżu „Ewa" Antoni A. został potrącony przez ciągnik. Z uraz em czaszki został przewieziony do Kliniki Chirurgicznej przy ul. Unii Lubelskiej. Znalazł się tam również Kazimierz S. również potrącony przez ciągnik w czasie pracy na ul. Gdańskiej. Lekarze pogotowia podejrzewali złamanie żeber.

WSTRZĄSAJĄCY wypadek miał miejsce wczoraj około godziny 20.30. Tramwaj linii nr 5 jadący al. Bohaterów Warszawy przejechał w pobliżu ul. 5 Lipca mężczyznę leżącego na torach tramwajowych. Okoliczności wypadku bada komisja.

BĘDĄCY pod wpływem alkoholu 45-letni Stanisław R. przechodząc przez peron na stacji Szczecin Dąbie spadł na tory. Przewiezionemu do ambulatorium lekarze opatrzyli ranę czoła.

MATCZYNA gorliwość przyniosła opłakane skutki. Matka 4-letniej Ewy F. postanowiła zrobić dziecku „nasiadówkę" i włożyła je do tak gorącej wody, że spowodowała oparzenia pośladków I stopnia. Dziecko leży w szpitalu.

Kiosków „Ruchu" ciągle za mało

Z KAŻDYM ROKIEM wzrasta liczba czytelników wydawnictw kolportowanych przez PUPiK „Ruch". Powiększa się także asortyment towarów rozprowadzanych przez to przedsiębiorstwo. Obecnie w Szczecinie czynnych jest 247 kiosków, co absolutnie nie zapewnia właściwej obsługi ludności. W związku z tym koniecznie jest rozszerzenie sieci kiosków na terenie miasta, przy jednoczesnej wymianie kiosków starego typu na nowe, pozwalające na lepsze eksponowanie towarów.

Nie jest to jednak sprawa prosta zważywszy, że jest coraz mniej miejsc, szczególnie w Śródmieściu, gdzie można by było ustawić nowe kioski, w sposób nie kolidujący z ruchem pieszym czy kołowym. Nie należy się zatem dziwić władzom urbanistycznym, które niejednokrotnie nie zezwalają na zlokalizowanie nowego kiosku w tym czy innym miejscu. Dyrekcja „Ruchu" zgodnie z sugestią tych władz, w miarę możliwości finansowych stara się powiększać liczbę nowoczesnych kiosków tzw. „okrąglaków", wykonanych z tworzyw sztucznych, szkła i aluminium. Ze względu na swój estetyczny wygląd, łatwo dają się wkomponować w otoczenie i są na pewno elementem zdobiącym miasto. Szczecin posiada już cztery takie „okrąglaki". W bieżącym roku przewidziana jest dostawa 10 dalszych. (jas)

Samochody wypierają pieszych

WZROST MOTORYZACJI z każdym rokiem daje i u nas o sobie znać. Świadczy o tym liczba parkingów strzeżonych i miejsc parkowania wyznaczonych na wielu ulicach naszego miasta. Dla wygody właścicieli pojazdów zorganizowano więc punkty przed instytucjami i zakładami pracy, gdzie kosztem szerokiego chodnika można — zgodnie z kodeksem drogowym, zaparkować pojazd. Pochwalamy tę inicjatywę, ale pod warunkiem, że każda decyzja będzie dobrze przemyślana.

Jednym z miejsc czasowego postoju jest skrawek chodnika przed gmachem poczty przy al. Niepodległości (na foto). Wydaje się, że **w tym wypadku miejsce to zostało wybrane nie fortunnie.** Jest to bowiem chodnik, gdzie obserwujemy często wzmożony ruch pieszych. Tymczasem samochody zajmujące połowę przejścia utrudniają tu swobodę ruchu. Sądzimy, że parking ten przy odpowiednim zagospodarowaniu terenu można przenieść na drugą stronę tej jezdni, wykorzystując „martwy" pas ziemi pomiędzy torowiskiem i jezdnią. (z)

Foto: St. CIESLAK